

DOŻYNKOWY WIENIEC — LUDOWEJ OJCZYŹNIE!

- Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz w Wielkopolsce
- Przyjazd delegacji z całego kraju
- Spotkania z rolnikami

DZISIAJ CENTRALNE DOŻYNKI



Fot. — H. Kamza



Sobota była dla Wielkopolski pierwszym dniem dożynkowego święta, spędzonym jednak pracowicie — i przez gości i przez gospodarzy dzisiejszego Święta Plonów. Delegacje wszystkich województw, podejmowane były w powiatach Poznańskiego, które pełniły tego dnia rolę gospodarzy Centralnych Dożynek. Program pobytu delegatów był różnorodny: spotkania z rolnikami i władzami terenowymi, zwiedzanie obiektów gospodarczych i naukowych pracujących dla rolnictwa, zabytków regionu, Targów Krajowych i wystawy rolniczej w Poznaniu i Naramowicach. Świecił też ten dzień — nie tylko uroczystą szatą — sam Poznań. Obecność w naszym mieście delegacji partyjno-rządowej z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem i premierem Piotrem Jaroszewiczem, ich spotkania — z poznańskimi rolnikami, starostami dożynek — uświetniły ten dzień. Zakończył się on licznymi imprezami kulturalnymi i sportowymi, zorganizowanymi w całym Poznaniu i powiatach podejmujących dożynkowych gości. Na Stadionie im. 22 Lipca — w obecności kilkudziesięciu tysięcy widzów — odbyła się w pełnej gali generalna próba widowiska dożynkowego.

Do Poznania, na tereny na których odbywają się Targi Krajowe „Jesień-74” przybyli wczoraj przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych, członkowie Biura Politycznego KC PZPR — I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, sekretarze KC PZPR: Jan Szydłak i Józef Pińkowski, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa Kazimierz Barcikowski. W towarzystwie gospodarzy Wielkopolski I sekretarza KW PZPR Jerzego Zasady, wojewody poznańskiego Tadeusza Grabskiego i prezydenta miasta Stanisława Cozasia zapoznali się z mieszczącą się na terenach targowych wystawą rolniczą oraz z ekspozycją państw członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej pod nazwą „Ułatwiamy życie kobietom pracującym”.

Po wystawie rolniczej oprowadził gości, zapoznając ich z walorami pokazujących ekspozycji dyrektor Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego Jan Tomaszewski. W pawilonie obrazującym osiągnięcia polskiego rolnictwa w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej Edward Gierek i towarzyszący mu osoby najbliższe.

Premier Norwegii złoży wizytę w Polsce

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Piotra Jaroszewicza złoży oficjalną wizytę w Polsce w drugiej połowie października, premier Norwegii Trygve Bratelli. PAP

dzień interesowali się nowymi odmianami zbóż oraz roślin pastewnych. Dłużej zatrzymano się między innymi, przy poka-

wano pracę tej maszyny. Zainteresowanie wzbudziła także kółka rotacyjna produkowana w Słupsku. Oprócz nowych ma-

szyn oglądano także egzemplarze sprzed lat dwudziestu i więcej, pokazane dla porównania M. in. znalazł się tutaj pierwszy ciągnik wyprodukowany w „Ursusie” po wojnie.

Delegacja zwiedziła także pawilon RWPG. Powitani tu zostali przez ministra handlu wewnętrznego i usług Edwarda Sznajdra. W trakcie zwiedzania wystawy „Ułatwiamy życie kobietom pracującym” Edward Gierek i pozostali członkowie delegacji interesowali

szyn oglądano także egzemplarze sprzed lat dwudziestu i więcej, pokazane dla porównania M. in. znalazł się tutaj pierwszy ciągnik wyprodukowany w „Ursusie” po wojnie.

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: podczas zwiedzania ekspozycji.
Fot. — K. Przychodźki

zywanej przez Stację Hodowli Roślin z Rogaczewa nowej odmiany żyta Dankowskie Nowe, które twardością słomy przewyższa żyto Pancerne, wysokością plonów natomiast Dankowskie Złote. Goście szczególnie interesowali się także problemami związanymi z gospodarką paszową.

Następnie delegacja partyjno-rządowa zwiedziła ekspozycję maszyn rolniczych. Tutaj największe zainteresowanie wzbudził nowy typ kombajnu „Bizon-Gigant”. Zademonstro-

Podpisanie kontraktu z ZSRR

Nowoczesna cementownia powstanie w Wierzbicy

W Wierzbicy, obok istniejącej już cementowni „Przyjaźń” wybudowany zostanie nowy, wielki obiekt o zdolności produkcyjnej 2,2 mln ton cementu rocznie. W sobotę podpisany został między „Polimcem-Cekopem”, a radzieckim przedsiębiorstwem „Technoeksport” kontrakt na budowę tej cementowni.

Nowa wielka cementownia wyposażona w maszyny i urządzenia radzieckie budowana będzie w 2 etapach, w latach 1975—78 jej 4-obrotowe

piece będą produkować cement portlandzki marki „350” i „450”.

Warto przypomnieć, że w

Dokończenie na str. 2

W Dniu Kolejarza

Rzetelna praca gwarancją sprawności transportu

Od kilku tygodni z wyjątkową uwagą oceniany jest i analizowany niemal każdy dzień pracy transportu, a przede wszystkim kolei. Właże się to z wzrastającymi w szybkim tempie potrzebami przewozowymi gospodarki. W takim właśnie jak obecny okres w pełni uświadamiamy sobie jak wiele zależy od pracy kolei, od tego, czy kolejarze nadążą za tempem pracy portów, za pilnymi potrzebami rolnictwa, od tego, czy wszystkie towary w terminie znajdą się w kraju, a eksportowane — za granicą.

Wzrost produkcji we wszystkich działach gospodarki, struktura i rozmieszczenie głównych bogactw naturalnych oraz ośrodków przemysłowych kraju, a także tranzytowe położenie Polski na skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacji międzynarodowej, zdecydowały o potraktowaniu kolei zgodnie ze znaczeniem, jakie wyznaczyły jej wszystkie wymienione czynniki. Biorąc to pod uwagę przystąpiono w tym 5-leciu do realizacji wielkich przedsięwzięć inwestycyjnych. Efekty przyspieszenia inwestycyjnego na kolei są już widoczne. Przekazanie do użytku nowych, przebudowanych lub zelektryfikowanych linii pozwoliło na zwiększenie w br. możliwości przewozowych kolei o 26 mln ton w porównaniu z ubiegłym rokiem.

Dobiega końca budowa wielu ważnych obiektów kolejowych. Istnieje szansa, że kolejowe zadania inwestycyjne tego pięcioletnia będą wykonane wcześniej. Miałoby to szczególne znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, dalszy wzrost potrzeb przewozowych, a jednocześnie uwzględni, że pełne efekty przekazywanych do użytku inwestycji transportowych osiąga się często dopiero po kilku latach. Jak zostaną wykorzystane wszystkie istniejące już i przyszłe możliwości PKP — w znacznym stopniu zależy od kolejarzy.

Za kilka tygodni zacznie się najtrudniejszy dla nich okres — wzmożone przewozy jesienne. Nawet w miesiącach o mniejszej koncentracji przewozów wywiązanie się PKP z szybko rosnących zadań wymaga dużego wysiłku kolejarzy.

Spełnianie przez kolejarzy wszystkich podstawowych za-

Dokończenie na str. 2

M. Poniatowski w Krakowie i Wrocławiu

W sobotę minister stanu w rządzie Republiki Francuskiej Michel Poniatowski wraz z towarzyszącymi mu osobami przebywał w Krakowie, a następnie we Wrocławiu.

Powitany przez prezydenta miasta Krakowa Jerzego Pekała francuski gość zwiedził Zamek Królewski na Wawelu, za bytki dawnej stolicy Polski oraz złożył wizytę na Uniwersytecie Jagiellońskim.

W czasie zwiedzania zamku i wawelskich zbiorów sztuki minister interesował się pamiątkami związanymi z historyczną rodziną Poniatowskich. Gość zwiedził muzeum uniwersyteckie oprowadzony przez rektora prof. Mieczysława Karasia i prof. Karola Estreichera. Ministrowi stanu wreczono został pamiątkowy Medal 600-lecia Wszechnicy Jagiellońskiej, a także portret i popiersie jego przodka — księcia Michała Poniatowskiego. (PAP)

SPORT

Malinowski mistrzem Europy

Bronisław Malinowski wywalczył złoty medal w biegu na 3 tys. m. z przeszkodami wynikiem 8,15,05, który jest nowym rekordem Polski.

Złoty medal w biegu na 100 m. ppł. kobiet zdobyła Erhard (NRD) — 12,66, srebrny — Fiedler (NRD) — 12,89, a brązowy Teresa Nowakowa (Polska) — 12,91.

Długość przelotu

POLSKA — FRANCJA 0:2

Dzisiaj Centralne Dożynki

Dokończenie ze str. 1

się problemami związanymi z kooperacją i specjalizacją w ramach RWPG w zakresie produkcji sprzętu stanowiącego wyposażenie mieszkania. (k)

NA WYSTAWIE ZWIERZĄT HODOWLANYCH

W Naramowicach I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i towarzyszące mu osoby serdecznie powitał w imieniu poznajskich hodowców dyrektor Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Hodowli Zwierząt Zarodowców, prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Sitr — Wacław Waligóra. Zaprosił on gości do zwiedzenia ekspozycji zwierząt hodowlanych i eksportowych, które stanowią dobrą wizytówkę trzydziestoletniego dorobku naszego rolnictwa.

Zwiedzanie rozpoczęło od pawilonu, w którym prezentowane są konie. W hodowli tych zwierząt Wielkopolska należy do przodujących w kraju. Wystarczy powiedzieć, że w naszym województwie posiadamy 6 stadnin koni i dwa państwowe stada ogierów. Konie wyhodowane w Poznaniu cieszą się dużym uznaniem u kupców zagranicznych. Z kolei zatrzymano się przy zwierzętach futerkowych, które stanowią coraz bardziej znaczącą gałąź hodowli w naszej gospodarce narodowej.

Co pawilon, to bardziej interesujące żywe eksponaty. Edward Gierek i towarzyszące mu osoby zapoznali się z hodowlą bydła zarówno mlecznego, jak i opasowego. Województwo nasze i w tej dziedzinie ma poważne osiągnięcia, szczególnie w zakresie wzrostu pogłowia.

Od lat Wielkopolska słynie również z produkcji doskonałego bekonu. Około 40 procent krajowego eksportu pochodzi z naszego województwa. Poza tym w ostatnich latach nastąpił bardzo dynamiczny wzrost pogłowia. Pod tym względem zajmujemy pierwsze miejsce w kraju.

Oglądając wystawioną trzodę chlewną goście prowadzili z dyrektorem Waligórą żywą, gospodarską rozmowę, nie tylko o sytuacji w tej gałęzi produkcji, ale również na temat bazy paszowej, budownictwa inwentarskiego i wielu innych sprawach związanych z produkcją żywej węgry. Uczestniczył w rozmowie także wybitny naukowiec z tej dziedziny prof. Stefan Alexandrowicz.

Piękne okazy owiec stanowiły także przedmiot żywego zainteresowania gości. Świadczący o tym liczne pytania, dotyczące między innymi zadań w tym zakresie Wielkopolska i w tej dziedzinie ma ambitne zamierzenia na najbliższe lata. (sc)

U STAROSTY DOŻYNEK

W godzinach popołudniowych Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz odwiedzili starostę Dożynek Bogumiła Paula — dyrektora Kombinatu PGR Bieganowo w pow. Września.

W czasie spotkania, w bezpośredniej rozmowie goście interesowali się warunkami życia i pracy załóg PGR i rolników, osiągnięciami i dalszymi zamierzeniami produkcyjnymi tego przodującego gospodarstwa.

ORDER SZTANDARU PRACY DLA PGR ŻYDOWO

Nieco później I Sekretarz KC i Premier Rządu PRL przybyli do kombinatu PGR Żydowo w pow. gnieźnieńskim. W miejscowej świetlicy, odby-

ła się dekoracja Orderem Sztandaru Pracy I klasy, który — przyznany został Kombinatowi za dotychczasowe osiągnięcia w produkcji rolnej. Aktu dekoracji dokonali Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz, przypinając Order do sztandaru Kombinatu.

I Sekretarz KC pogratulował załozce sukcesu. Przemiawiając omówił też znaczenie rozwoju rolnictwa dla gospodarki kraju, podkreślając zarazem rolę państwowych gospodarstw rolnych.

SPOTKANIE Z PUBLICYSTAMI ROLNYMI

W Ośrodku Szkoleniowym Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Dymaczewie pod Poznaniem odbyło się w sobotę przeddożynkowe spotkanie członków Klubu Publicystów Rolnych Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich z zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR, ministrem rolnictwa Kazimierzem Barcikowskim. W spotkaniu wzięli udział: kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR Eugeniusz Mazurkiewicz, I zastępca kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC Marian Kruczkowski, prezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych Jerzy Maciak, prezes Zarządu Głównego Centrali Rolniczych Spółdzielni Jan Kamiński oraz przedstawiciele innych instytucji związanych z rolnictwem.

Podczas spotkania minister rolnictwa poinformował dziennikarzy o bieżących zadaniach wsi i rolnictwa, odpowiedział na postawione mu pytania. Następnie udekorował odznaką „Zasłużony Pracownik Rolnictwa” 17 dziennikarzy — publicystów rolnych. (emp)

PROBA W DOŻYNKOWEJ GALI

Porządkowaliśmy i stroiliśmy Wielkopolskę, aby jak najgodniej przyjąć dożynkowych gości, aby było im tu przyjemnie i wygodnie, aby wieścieli z jak najlepszymi wrażeniami. Nadszedł wreszcie dzień, w którym stolica naszego regionu — prezentowała się w pełnej gali.

W sobotę w obecności dziesiątków tysięcy widzów odbyła się na Stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu próba generalna dożynkowego widowiska, które nie ma sobie równego. Do scenariusza wprowadzono wiele nowych elementów. Dominującą rolę w imorezie powierzono czterem regionom: Wielkopolsce, Małopolsce, Pomorzu i Śląskowi ale i w tych występach wyeksponowano tematy wielkopolskie, tematy górskie, podarzą dożynek. Hejnał dożynkowy oparty jest nie tylko na motywach ludowej muzyki tego regionu, ale i wykorzystany na wielkopolskich instrumentach. Najliczniej reprezentowane są zespoły artystyczne województwa poznajskiego. Do najefektowniejszych elementów widowiska należy

układ orla białego, uformowanego na płycie stadionu przez zespoły regionalne w otoczeniu delegatów wszystkich grup zawodowych.

MÓWI REŻYSER WIDOWISKA

Większość tych, którzy przybyli na Centralne Dożynki do Poznania zna nasze miasto przelotnie, albo nawet wcale. Z pytaniem o wrażenia zwróciłem się do głównego reżysera dożynkowego widowiska, BOŻENY NIŻAŃSKIEJ.

— Mimo obowiązków, które mnie tu przywiodły, miałam okazję w ciągu bez mała miesiąca zapoznać się bliżej z miastem i zwiedzić Wielkopolskę. Poznań znalazł się szlaków turystycznych, mam wielkie urojenie dla jego osiągnięć kulturalnych. Tu przecież jest wspaniała opera, szkoła baletowa i muzyczna, słynne chóry chłopięce i męskie. Tu narodził się Polski Teatr Tańca Conrada Drzewieckiego. Z Poznaniem i Poznaniem wiąże się nazwiska, przy których serce dęga:

Państwa arabskie wykupują firmy londyńskie

Rząd Kuwejtu podejmuje próbę ulokowania swych ogromnych rezerw walutowych w londyńskich nieruchomościach. Biuro inwestycyjne rządu kuwejckiego zaoferowało bowiem 91 mln funtów szterlingów za korporację „St. Martins”, do której należy wiele prestiżowych gmachów biurowych w londyńskim centrum przemysłowo-finance — City. Ofertę poprzedził częściowy wykup akcji tej firmy na giełdzie londyńskiej.

Decyzja rządu Kuwejtu wywołała duże zaniepokojenie w kręgach brytyjskiego biznesu i trafiła na czołowej sobotniej prasy londyńskiej. Nastąpiła ona w ślad za podobną transakcją na zlecenie szekhanatu Abu Zabi w lipcu br. na sumę 36 mln funtów szterlingów. Oblicza się, że państwa arabskie zainwestowały ostatnio około 300 mln funtów szterlingów w akcjach różnych towarzystw brytyjskich. Jest to niewątpliwie suma poważna, ale stanowi tylko bardzo skromny procent wolnego kapitału, jakim dysponują państwa arabskie, w związku ze wzrostem cen ropy naftowej. Eksperci londyńscy szacują rezerwy walutowe państw arabskich na sumę rzędu 27 mld funtów szterlingów.

Brytyjskie koła finansowe i polityczne obawiają się, że państwa arabskie mogą wykorzystać swe rezerwy walutowe w sposób, który mógłby stornować system walutowy świata kapitalistycznego. Obawy te są tym bardziej uzasadnione, że znaczna część arabskich kapitałów przetrzymywana jest na kontach szterlingowych. Brytyjski minister skarbu Denis Healey będzie miał więc aktualny temat do dyskusji na spotkaniu z mini-

strami finansów głównych państw kapitalistycznych, jakie rozpoczęło się w sobotę w Paryżu. (PAP)

Cegielski, Drzymała, Działyński. To jednak, co obecnie zastaje, przeszło moje oczekiwania. W ciągu 20 lat najpierw asystowałam a potem reżyserowałam centralne widowiska dożynkowe. Mam skalę porównań tego, co było w innych miastach — Bydgoszcz, Opole, Białymstoku a także w Warszawie. Wszystkie starannie przygotowały się do uroczystości święta plonów. Ale Poznań prześcignął je w pomysłowości, staranności, symbolice dekoracji, czystości ulic. Tyle tu kwiatów i zieleni.

Bardzo dobrze mi się tu pracowało. Podziwiam dyscyplinę, doskonałą organizację, zrozumienie i pomoc władz dla naszej pracy. Szczególnie muszę podkreślić życzliwość, podczas prób kierowników stadionów „Energetyka” i na Malcie. Zresztą podobnie było wszędzie. Sława waszego regionu jako gospodarnego, czystego, pięknego — znajduje potwierdzenie na każdym kroku. (zd)

Przedwyborcza atmosfera w Wielkiej Brytanii

W Wielkiej Brytanii powszechnie oczekuje się, że w najbliższym czasie premier Wilson rozpocznie przedterminowe wybory do Izby Gmin. Jako przypuszczalny termin wyborów wymienia się 3 bądź 10 października br. Według informacji prasowych, sprawy strategicznej wyborczej były tematem ostatniego posiedzenia gabinetu. 7 i 8 bm. premier Wilson — zdaniem komentatorów — podczas zwyczajowej, rocznej audyencji w szkockiej rezydencji królowej Elżbiety II w Balmoral — przedstawi jej swe zamiary, dotyczące przyszłych wyborów.

Perspektywa wyborów wynika z obecnego układu sił w Izbie Gmin, w której na 635 mandatów, rządząca Partia Pracy dysponuje 300, opozycyjna Partia Konserwatywna — 296, Partia Liberalna — 15, Zjednoczona Frakcja Unionistów Ulsterskich — 11, Partia Nacjonalistów Szkockich — 7 i Partia Nacjonalistów Walijskich — 2, inni — 3. Doświadczenia sześciomiesięcznej kadencji wykazują, że rząd mniej skuteczny ma często ograniczone pole działania i narażony jest na przykre porażki w parlamencie, blokujące jego inicjatywy ustawodawcze.

Obecnie wszystkie partie stawiają się na rychłe wybory. Kończy się przygotowywanie manifestów wyborczych, a czołowi politycy głównych partii prowadzą żywioną kampanię propagandową. Jak się wyda, w tej chwili w stosunku do dogodnej sytuacji do wyborów znajduje się Partia Pracy.

Obecnie wszystkie partie stawiają się na rychłe wybory. Kończy się przygotowywanie manifestów wyborczych, a czołowi politycy głównych partii prowadzą żywioną kampanię propagandową. Jak się wyda, w tej chwili w stosunku do dogodnej sytuacji do wyborów znajduje się Partia Pracy.

Problem cypryjski

Arceybiskup Makarios udał się w sobotę do Genewy, by spotkać się z Jeorjosem Mawrosem, greckim ministrem spraw zagranicznych.

Coraz więcej państw odpowiada na apel sekretarza generalnego ONZ by pospieszyć z pomocą materialną dla uchodźców cypryjskich. Rząd belgijski zakomunikował, że postanowił wysłać na Cypr znaczny transport warzyw.

PAP

W Jarocinie i Rawiczu

Plenarne posiedzenia komitetów powiatowych PZPR

Wczoraj odbyło się w Jarocinie plenarne posiedzenie Komitetu Powiatowego, na którym dokonano zmian na stanowiskach sekretarzy powiatowej instancji partyjnej.

Dotychczasowy I sekretarz KP w Jarocinie Leszek Lochyński zwrócił się do Egzekutywy KW PZPR z prośbą o zwolnienie go z pełnionej funkcji ze względu na pogarszający się od dłuższego czasu stan zdrowia. Prośba została przyjęta.

Plenum Komitetu Powiatowego także przychyliło się do tej prośby, zwalniając L. Lochyńskiego z pełnionej funkcji I sekretarza KP. Uczestniczący w obradach sekretarz KW PZPR Władysław Słoboda złożył w imieniu Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego serdeczne podziękowanie L. Lochyńskiemu za długoletnią pracę na odpowiedzialnych stanowiskach partyjnych.

Następnie na wniosek Egzekutywy KW Plenum KP odwołało Ryszarda Napieraję ze stanowiska sekretarza organizacyjnego KP kierując go do pracy poza aparatem partyjnym.

Funkcję I sekretarza KP PZPR w Jarocinie Plenum po wierzyło Janowi Zasiecznemu długoletniemu pracownikowi aparatu partyjnego i działaczowi politycznemu w powiecie Leszno. Natomiast na sekretarza organizacyjnego KP w Jarocinie wybrano Marię Pu-

ton. Pełniła ona dotychczas funkcję przewodniczącej Powiatowej Rady Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, będąc jednocześnie członkiem Egzekutywy KP PZPR.

Plenum Komitetu Powiatowego w Rawiczu na wniosek Egzekutywy KW PZPR odwołało Zdzisława Michalskiego ze stanowiska I sekretarza KP. Zostanie on skierowany do innej pracy. Na stanowisko to wybrany został dotychczasowy sekretarz rolny tegoż Komitetu Henryk Łukowiak. W obradach uczestniczył sekretarz KW PZPR Stanisław Kulesza.

Komplikuje się sytuacja wewnętrzna w Argentynie

Sytuacja wewnętrzna w Argentynie skomplikowała się jeszcze bardziej. W piątek 6 lewackich oddziałów peronistycznego ruchu młodzieżowego zapowiedziało przejście do podziemia w celu podjęcia walki zbrojnej z rządem. Do organizacji tych należą m. in. „Montoneros”, „Młodzież peronistyczna” (JP) oraz „Peronistyczna młodzież uniwersytecka”.

Przywódca „Montoneros”, Mario Firmenich ogłosił tę decyzję w piątek na poufnej konferencji prasowej, po tym gdy rząd Marii Esteli Peron zakazał dalszego wydawania pisma „La Causa Peronista”, związanego z ruchem lewackim. Rząd oświadczył, że pismo to stale przeciwstawiało się wysiłkom, mającym na celu przywrócenie jednoci narodowej. (PAP)

Na targach w Płodwie

Złote medale dla polskich eksponatów

Jury XXX Międzynarodowych Targów w Płodwie przyznało trzy złote medale eksponatom polskim wystawionym na obecnych targach.

Złotymi medalistami zostali: w ekspozycji PHZ „Bumar” tadowarka hydrauliczna „E-3” produkcyjna Huty Stalowa Wola, w ekspozycji „Agromet-Motomport” — samobieżna kosiarka-sieczkarka produkcyjna Fabryki Maszyn Rolniczych oraz w ekspozycji „Varimex” zestaw reanimacyjny „Sanocord II” produkcji Śląskiego Ośrodka Techniki Medycznej.

Wszystkie nagrodzone eksponaty polskie są osiągnięciami na miarę światowej myśli technicznej. Wywołały one wielkie zainteresowanie wśród przedstawicieli firm nie tylko krajów socjalistycznych, ale także zachodnioeuropejskich. (PAP)

Nowoczesna cementownia

Dokończenie ze str. 1

Wierzbicy w 1953 r. ruszyła pierwsza po wojnie nowa cementownia wybudowana również w oparciu o urządzenia z Kraju Rad i pod nadzorem radzieckich fachowców. Złokalizowana w pobliżu bogatych złóż surowcowych koło Radomia, w miarę upływu lat ulegała rozbudowie i obecnie należy do grupy największych w naszym kraju tego typu zakładów. Jej roczna produkcja sięga 1,3 mln ton cementu. Przewiduje się, iż oba obiekty cementowni „Przysiaż” — istniejąca „Wierzbica I” i mająca powstać „Wierzbica II”, do starca będą w naszym budownictwie rocznie 3,5 mln ton wysokiej jakości cementu.

PAP

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, od zachodu stopniowo wzrastające. Na zachodzie i północy miejscami opady, na pozostałym obszarze możliwe opady przelotne. Temperatura maksymalna od 18 do 23 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

Str. 2 — GŁOS — 8/9 IX 1974

Zanim pójdziesz na Stadion

Dzisiaj o godz. 10 rozpoczyna się w Poznaniu na Stadionie im. 22 Lipca uroczystości Centralnych Dożynek. W związku z tym przypominamy, że zaproszenia na uroczystości dożynkowe mają oznaczone wejścia — literami, a sektory, w których należy zajmować miejsca na stadionie — liczbami. Organizatorzy — za naszym pośrednictwem — proszą aby wchodzić na stadion oznaczonymi na kartach wstępu wejściami.

Wokół stadionu (o czym szczegółowo pisaliśmy we wczorajszym Informatorze Dożynkowym) znajduje się kiermasz. Stoiska zaopatrzone są m. in. w rozmaite pamiątki, także okolicznościowe z okazji Centralnych Dożynek, upominki, wydawnictwa oraz reprodukcje.

Do miejsca Centralnych Dożynek można dojechać z dworców — kolejowego i autobusowego tramwajami linii nr 3, 6 i 14. Ponadto do stadionu dojeżdżają do godz. 8.50 tramwaje linii nr 2, 8, 9, 12, 13 i 18. Od godz. 8.50 do godz. około 14 następuje zmiany w komunikacji miejskiej.

Mieszkańcy Poznania, którzy wybierają się na uroczystości dożynkowe powinni raczej skorzystać ze środków masowej komunikacji miejskiej. Trudno bowiem będzie zaparkować samochód w rejonie Stadionu im. 22 Lipca. Ruch tramwajowy i autobusowy zostanie wstrzymany od godz. 8.50 na następujących ulicach: Dzierżyńskiego (na odcinku od Rynku Wildeckiego do Marchlewskiego), Marchlewskiego (od Gwardii Ludowej do Ronda na Ratajach) i Bema (od Marchlewskiego do Czechosłowackiej). Na tych samych ulicach pozostały ruch kołowy wstrzymany zostanie już od godz. 8. Przejżdżać nimi będą mogły tylko pojazdy posiadające specjalne przepustki. (a)

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redakcja: Marjan Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski (Wiesław Porzycki (redaktor naczelný) Zbigniew Szumowski, Jerzy Walczek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Prasa — Książka — Ruch — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamy nie zamówionych nie zwracamy. Druk PZG Im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: woty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł). Przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-17

EDWARD GIEREK:

Na Wielkopolskę można liczyć

...Kraj wie, że na Wielkopolskę, na jej doświadczoną klasę robotniczą i jej gospodarnych rolników, na jej głęboko patriotyczne społeczeństwo, na jej aktyw polityczny i społeczny można liczyć.

Myszę, że w wysokim stopniu dalsze wyraz temu, co na wszystkich konferencjach wojewódzkich jest najważniejsze: właściwemu kojarzeniu zadań, potrzeb i możliwości swego regionu z zadaniami rozwojowymi całego kraju.

Wielkopolska jest regionem o wszechstronnym profilu gospodarczym. Tutaj w latach Polski Ludowej rozwinął się na wielką skalę nowoczesny przemysł maszynowy. Tu również znajduje się jeden z najważniejszych w kraju ośrodków nowoczesnego, wysokotowarowego rolnictwa. Prawie wszystkie ogólnokrajowe problemy i zadania z dziedziny przemysłu, rolnictwa, infrastruktury komunalnej i komunikacyjnej, socjalnej i kulturalnej, są w poważnej części realizowane w waszym województwie. Do rozwoju Wielkopolski, do pracy poznańskiej organizacji partyjnej, do spraw produkcyjnych i społecznych waszego regionu — Biuro Polityczne przykładą wielką wagę.

(z przemówienia na XIII Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Poznaniu 22 marca 1973).

JERZY ZASADA:

Dobre lata dla rolnictwa

Dzis z retrospekcji minionych 3 lat możemy z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że były to lata dla rolnictwa dobre, a na wielu odcinkach zapewne bardzo dobre. Dochodziliśmy do nowych śmielszych rozwiązań niełatwą drogą, odblokowując narosłe przez lata hamulce (...)

Na wysoki, społeczny autorytet rolników złożyły się ich pracowitość i wysiłek, a także wszechstronna pomoc naszego państwa okazywana wsi i jej społecznym problemom. Staramy się również to czynić w Wielkopolsce, stwarzając warunki, by ludzie zatrudnieni bezpośrednio w produkcji, nie byli ze swymi troskami sami, by mieli możliwie najszersze możliwości dobrze zorganizowanej i wydajnej roboty.

Takie działania podbudowujące pracowitość i zaangażowanie rolników przynosi rezultaty (...)

Powierzenie nam, Wielkopolanom — obowiązków gospodarza Centralnych Dożynek, zdopinguвало poznańską wieś do nowych produkcyjnych i społecznych inicjatyw.

(z przemówienia na posiedzeniu Sejmu 10 kwietnia 1974).



Kominy między polami

mi dorodnych zbóż, lekko pochylonymi od nabrzmiałych kłosów, czerwienią pomidorowych pól, zielenią warzywnych zagonów...

Dla znających wieś z czyta nek, gazet i telewizyjnych felietonów zabrzmi to pretensjonalnie. Nie potrafili oni dzielić tych zachwytów, w czym gostynianie mają również swój mimowolny udział. Jeszcze bowiem do niedawna dziennikarza przybyłego w Gostyńskie raczono egzotycznymi opowiastkami, chcąc anegdotą i autoironią pokryć kompleksy, wynikające z niemożności załatwienia najpilniejszych potrzeb powiatu. Wspominano o Kani, śmierzdzącej rzeczułce, gromadzącej okoliczne ścieki i nazwanej finezyjnie Polskim Rowem. Wykiwano telefony na korbkę, które spotkać można ponoć jedynie w Afryce i ... Gostyniu, wspomniano o stolicy powiatu, mieście bez historii, kanalizacji sanitarnej i perspektyw, o rolnictwie bez wody, gospodarzach z samochodami, jeżdżących po czymś, co tylko z nazwy jest drogą, o...

Teraz dziennikarz przybyły do Gostynia nie nadaża z czytaniem notatek. Już nie ironiczne zażenowanie, lecz przezgląd dostrzegających osiągnięć powiatu, duma z tego co zrobione i odważnie zaplanowane. Z tego, że Gostyńskie prze stało być powiatem „gdzieś w Polsce”.

Rolnictwem słynął on od pierwszych lat po wyzwoleniu, bo właśnie ziemia stała

się dla ludzi, wiedzionych im tylko znanym instynktem, wielką szansą. Pamiętali dobrze głodowe marsze robotników rolnych w latach dwudziestych z obszarńicznych majątków w okolicach Koźmina i Borku, starcia służby folwarczej z policją w okolicach Łęki Wielkiej w 1923 roku, kolejną falę wystąpień gostyńskich robotników rolnych w 1935 i 1936 roku.

Kiedy przez Gostyńskie przesunął się front, a „pańskie” stało się „swoje”, nie czekano jaka będzie ta Polska, lecz ruszono w pola, wydrzeć ziemi to wszystko, co do życia konieczne.

Dokończenie na str. 4

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

...nowoczesność wchodzi po prostu do zagrod, nie tylko ciężkim, zmechanizowanym sprzętem, którym zaręczy się pola w czasie ostatnich żniw...

Fot. — K. Przychodźki

W okresie trzydziestu lat istnienia Polski Ludowej dokonano istotnych przeobrażeń społeczno-gospodarczych w rozwoju wsi i rolnictwa.

Szybka odbudowa przemysłu i rolnictwa ze zniszczeń wojennych, stworzyła warunki dla biologicznego rozwoju naszego narodu. W okresie rozbudowy kraju, to jest od 1950 roku, nastąpił dwukrotny wzrost produkcji rolnej. Potrzeby rozwijającego się dynamicznie społeczeństwa dyktowały coraz większe zadania, od zrealizowania których zależał dalszy społeczno-gospodarczy rozwój kraju.

Nowe decyzje polityczne w zakresie polityki rolnej nakreślone przez Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium NK ZSL w kwietniu 1971 roku a uchwalone na VI Zjeździe PZPR stworzyły korzystne warunki dla przyspieszenia rozwoju rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego.

W latach 1971—1974 partia i rząd podjęły szereg decyzji o charakterze społecznym i ekonomicznym, które między innymi poprawiły rentowność produkcji rolniczej, zwiększyły zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji, polepszyły gospodarkę użytkami rolnymi, usprawniły obrót produktami rolnymi i zwiększyły świadczenia socjalne dla ludności rolniczej.

Skutkiem tego nastąpiło zdecydowane zwiększenie aktywności społeczno-produkcyjnej rolników oraz wzrost produkcji i wydajności pracy. W ostatnich trzech latach (1971—1973) średnioroczny przyrost wartości produkcji rolniczej wyniósł 6,6 proc. Dla porównania — w latach 1966—1970 wymieniony wskaźnik kształtował się na poziomie 1,8 proc.

Obecnie rolnictwo wytwarza 17 proc. dochodu narodowego, a łącznie z przemysłem spożywczym około 25 proc. Mimo wzrostu bezwzględnych wielkości, udział rolnictwa w tworzeniu dochodu narodowego stopniowo maleje, co jest prawidłowością występującą we wszystkich rozwiniętych krajach.

Dobre wyniki w latach 1971—73 w produkcji zwierzęcej umożliwiły wzrost spożycia mięsa i jego przetworów o 9 kg na 1 mieszkańca, gdy tymczasem w okresie ostatniego 5-lecia (1966—70) spożycie mięsa wzrosło tylko o 3,8 kg.

Chociaż osiągnęliśmy już średni europejski poziom spożycia mięsa i przetworów mięsnych, to jednak jego rozpiętość w poszczególnych grupach dochodowych ludności jest nadal znaczna. Każdy wzrost płac grup ludności o niższych od średnich dochodach jest w głównej mierze przeznaczany na zakup artykułów żywnościowych. Ponadto występuje dodatkowa potrzeba zwiększenia produkcji mięsa i jego przetworów wskutek postępującej denaturalizacji spożycia na wsi oraz w małych miastach.

Wobec zakładanego wzrostu dochodu narodowego oraz przychodów ludności, należy się liczyć ze zwiększającym się zapotrzebowaniem na żywność oraz na istotne zmiany w strukturze spożycia artykułów żywnościowych. Według prognoz opracowanych w oparciu o doświadczenia krajów rozwiniętych oraz o podstawy naukowe, wzrastać będzie zapotrzebowanie na produkty pochodzenia zwierzęcego, warzywa i owoce, przy zmniejszonym zainteresowaniu spożyciem tłuszczów i węglowodanów.

W związku z nowymi potrzebami, przed rolnictwem naszego kraju postawiono jednoznaczne zadanie całkowitego pokrycia zapotrzebowania społeczeństwa i gospodarki narodowej na produkty rolnicze.

Głównym zadaniem na najbliższe lata będzie nadal rozszerzanie produkcji artykułów pochodzenia zwierzęcego. Wzrost produkcji zwierzęcej nastąpi przede wszystkim poprzez poprawę wydajności jednostkowej zwierząt, powiększenie поголівья bydła, trzody chlewnej i owiec a zmniejszenie koni. Warunkiem powodzenia w realizacji tych zamierzeń jest zabezpieczenie niezbędnego budownictwa inwentarskiego oraz pokrycie potrzeb paszowych.

Głównym celem zaś w produkcji roślinnej będzie wyprodukowanie niezbędnej ilości pasz dla wzrastającego поголівья zwierząt, pokrycie potrzeb żywnościowych ludności oraz przemysłu rolnego i eksportu.

Na skutek wzrostu liczby ludności bardzo szybko maleje powierzchnia użytków rolnych, która na 1 mieszkańca, np. w 1946 roku wynosiła 0,85 ha, a w 1973 roku tylko 0,58 ha. Poza tym zmniejsza się liczba osób zatrudnionych w rolnictwie poprzez naturalny ubytek oraz przechodzenie do innych zawodów. Stąd wynika pilna potrzeba szukania nowych, bardziej wydajnych metod produkcji i form gospodarowania w rolnictwie.

Stopniowo doskonalony system ekonomiczny w rolnictwie stwarza dobre warunki do aktywizacji producentów oraz rozwoju specjalizacji i kooperacji w produkcji.

Postęp w specjalizacji produkcji rolniczej oraz rozwój kooperacji umożliwiają gospodarstwu drobnotowarowemu pokonywanie wielu trudności w procesie intensyfikacji oraz wprowadzaniu nowoczesnych technologii mierzących do zwiększenia wydajności pracy i obniżania kosztów wytwarzania. W tym



Tezy XIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR zakładają przekształcenie naszego kraju w okresie 50-lecia władzy ludowej — w kraj należący do prężących państw świata. Prężących nie tylko pod względem bazy materialnej, lecz także stosunków społecznych, rozwoju nauki i kultury, kraj zaspokajający wszelkie potrzeby materialne i duchowe Polaków. Wyjście naprzeciw 50-leciu stanowi także podstawowe założenie cyklu publikacji „Głosu”, na który składają się wypowiedzi przedstawicieli różnych dziedzin, kultury i nauki, życia społecznego i gospodarczego. Dzisiaj w naszym cyklu zabiera głos, przez długie lata związany z wielkopolskim rolnictwem — dr habil. Henryk Burczyk — wiceminister rolnictwa.



dr habil. Henryk Burczyk

Fot. — „Głos”

POTRZEBY MIARĄ ZADAŃ W ROLNICTWIE

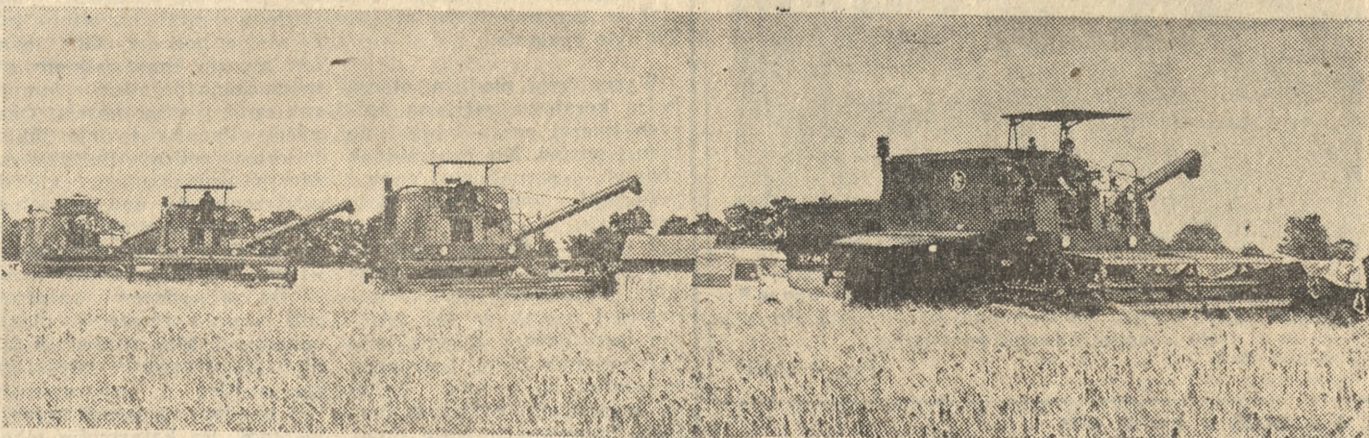
zakresie coraz większa rola przypada kółkom rolniczym, które będą świadczyły więcej usług produkcyjnych oraz uspołecznionym gospodarstwom rolnym, podejmującym kooperację z rolnikami indywidualnymi.

W rolnictwie naszego kraju czołową pozycję zajmuje województwo poznańskie, na które przypada 9,3 proc. użytków rolnych. Natomiast udział w krajowej produkcji zbóż w 1973 roku wynosił 11,3 proc. ziemniaków, 9,8 proc. buraków cukrowych 16,3 proc. a w produkcji mięsa 13 proc. Województwo poznańskie posiada najwyższą produkcję towarową na 1 hektar przeliczeniowy w jednostkach zbożowych. Wyniki swoje zawdzięcza wysokiej kulturze rolnej, pracowitości i gospodarności rolnika wielkopolskiego. Poprzez wprowadzenie nowoczesnych form gospodarowania, dobre wykorzystanie środków produkcji, wdrażanie wiedzy i postępu rolniczego — gospodarze i organizatorzy rolnictwa poznańskiego mogą zaprezentować gościom dożynekowym wyniki, godne upowszechnienia w całym kraju.

W uznaniu ogromnego wkładu rolnictwa poznańskiego w rozwiązywanie skomplikowanych procesów współczesnego rolnictwa, Biuro Polityczne KC PZPR podjęło decyzję zorganizowania w roku XXX-lecia PRL — Centralnych Dożynek w Poznaniu.

Z tej okazji należą się gospodarzom, działaczom gospodarczym, służbie rolnej, pracownikom nauki i administracji rolnej, założom gospodarstw oraz rolnikom — najlepsze gratulacje oraz serdeczne życzenia dalszych wspaniałych sukcesów w rozwoju wsi i rolnictwa wielkopolskiego na drodze do 50-lecia.

HENRYK BURCZYK



Kominy między polami

Dokończenie ze str. 3

Dziesięciolecie trzeba było, by ten najlepszy rolniczo powiat Wielkopolski zastrzegł sobie na miano Zielonego Zagłębia, by dawał plonów więcej niż całe województwo krakowskie. W tym ostatnim trzydziestoleciu zmieniał się jednak zasadniczo charakter gostyńskiego rolnictwa. Intensyfikacja upraw, specjalizacja w produkcji roślinnej i zwierzęcej, nowoczesność sprzętu, kultury rolnej oraz wiedzy fachowej — to nie terminy z telewizyjnych pogadek, a dobrym rolnikowi, który sypie, a zboże samo rośnie. Każdy z nich ma swoje potwierdzenie w Gostyńskim, bo rolnicy nie boją się nowości, eksperymentują odważnie i pracowicie, przed służbą rolą stawiają coraz nowsze, bardziej skomplikowane wymagania.

Gostyńskie ma dobre ziemie, godne szlacheckich zasiewów, przede wszystkim pszenicy. Konie czworonożne coraz bardziej zastępuje się tu mechanicznymi, więc rzeźnice owsa zajmują kukurydza, która dając więcej białka niż owies jest cenną paszą dla inwentarza żywego. A tej trzeba Gostyńskiemu coraz więcej, bowiem pogłowie zwierząt (bydła, trzody i owiec) jest tu rekordowe w kraju. Sądownicy również zmierzają ku specjalizacji. Kierunek wytycza tu zapotrzebowanie Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Pudliszkach, zapatrywanych w groszek, pomidory i owoce przez kombinaty PGR Pudliszki i Gola. Ta symbioza producentów z przemysłem, to jeden z licznych przykładów jakościowych przemian gostyńskiego rolnictwa. Inny, być może drobny z przykładów, to fakt, iż gospodnie domowe korzystają z gotowych dań obiadowych, przygotowanych w ZPOW, w kilku ze stawach i nowoczesnych opakowaniach. Urozmaicają one posiłki kielbasą pieczarkową produkowaną w gostyńskiej masarni, która jako jedyna na razie podjęła tę produkcję.

Nie sposób, pisać o rolnictwie, nie wspomnieć o wodzie. Szczególnie kiedy pisze się o rolnictwie gostyńskim. Obecnie w całym kraju w około 700 wsiach czasowo bądź stale brakuje wody; jest w tym 60 wsi powiatu gostyńskiego. Natura poskąpiła mu jezior i rzek, nieliczne ścieki, kanały i stawy wysychają w czasie upałów.

W pokoju I sekretarza KP PZPR znajduje się na ścianie plastyczna mapa powiatu, na której kolorowymi żarówkami oznaczono wsie i osiedla. Wystarczy nacisnąć przełącznik przy legendzie z wyjaśnieniem „planowane zbiorniki retencyjne”, by zapaliły się światełka przy Godurowie i Jeżewie; kilkanaście światełek wskaże osady, gdzie występuje stały niedostatek wody.

ctwem.” Sekretarz nie wspomina, iż w każdej wsi istnieje organizacja partyjna. Nie tylko istnieje, lecz jest współinicjatorem wszystkich poczynań gostyńskich rolników.

Pracowitość gostynian stawia ten rejon. Kiedy jeździ się drogami Gostyńskiego, jedno uderza przede wszystkim: każdy skrawek ziemi obsiany i obsadzony. Pielęgnowany tu starannie i rozumnie — każdy hektar rodzi więcej, a nowoczesność wchodzi tu po prostu

ROLNICTWO — Powiat nazywany bywa spichlerzem Wielkopolski. Pod względem produkcji roślinnej i zwierzęcej przoduje w Poznaniem, należy do najlepszych w kraju. Na 100 hektarów użytków rolnych przypada: 91,5 sztuk bydła, 221,5 trzody chlewnej, 36 owiec i 11,8 koni. Z hektara uzyskuje się w Gostyńskim: 744 kg czterech zbóż, 187 kg żywności, 413 litrów mleka. Gostyńskie jest jedynym powiatem produkującym zielony groszek, którego zbiera się tu 410 kg z 1 ha. Rolnictwo Gostyńskiego spożytkowało w ubiegłym roku przeszło 26.260 ton nawozów sztucznych. W przeliczeniu na 1 hektar jest to o jedną trzecią więcej niż średnia województwa poznańskiego.

do zagrod, nie tylko ciężkim, zmechanizowanym sprzętem, którym zaroili się pola w czasy ostatnich zniw. W trakcie rozmów podkreślano, że jednym z przejawów tej właśnie nowoczesności jest specjalistyczne budownictwo wiejskie, IMER-owskie segmenty, zmechanizowane obory, chlewnie, magazyny budowane z lekkich gotowych elementów, dowolnie sytuowane, przystosowane w każdym momencie do rozbiórki i postawienia w innym miejscu. Projekt tych eksperymentalnych form budownictwa opracował Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa (IMER) w Warszawie — stał popularne określenie „IMER-owskie”.

Nie sposób, pisać o rolnictwie, nie wspomnieć o wodzie. Szczególnie kiedy pisze się o rolnictwie gostyńskim. Obecnie w całym kraju w około 700 wsiach czasowo bądź stale brakuje wody; jest w tym 60 wsi powiatu gostyńskiego. Natura poskąpiła mu jezior i rzek, nieliczne ścieki, kanały i stawy wysychają w czasie upałów.

W pokoju I sekretarza KP PZPR znajduje się na ścianie plastyczna mapa powiatu, na której kolorowymi żarówkami oznaczono wsie i osiedla. Wystarczy nacisnąć przełącznik przy legendzie z wyjaśnieniem „planowane zbiorniki retencyjne”, by zapaliły się światełka przy Godurowie i Jeżewie; kilkanaście światełek wskaże osady, gdzie występuje stały niedostatek wody.

Gdy nacisnąć się kolejny guzik, rozbliśnie cała mapa — to wsie z okresowym brakiem wody. Jedno przełączenie i ja widać osady, w których wodę dowozi się wozami, nieraz kilkanaście kilometrów, to wsie, gdzie niedostatek wody staje na przekór ludzkim ambicjom, stanowi barierę rozwoju hodowli.

Jedyną barierę? W Urzędzie Powiatowym dowiaduje się o obawach gospodarzy powiatu: na całym terenie zakończono walkę z gruźlicą bydła. Brak wody nie pozostawia alternatywy — bydło bywa poje w przypadkowych strumykach, gdzie się da. W tym przypadku o nową chorobę nie trudno; można zniszczyć to, co z wysiłkiem osiągnięto.

Bezowocne w większości wierzenia geologiczne i pomiary elektrooporowe mówią jedno: lustro wody w Gostyńskim się obniża. Zrozumiałe więc jest, że z problemem tym Gostyńskie uporać się musi jak najszybciej. Jak najszybciej — to znaczy do 1980 roku. Nie więc dziwnego, że niemal każda rozmowa sprowadza się tu do programu zapotrzebowania Gostyńskiego w wodę. W tej wodzie jest nadzieja.

Program przewiduje zwodociogawanie wsi gostyńskich, dostarczenie wody przeszło 80 miejscowościom, pobudowanie ponad 50 studni głębinowych, tyle samo stacji wodociagowych, położenie blisko 250 kilometrów sieci. Do przyszłego roku zwodociogawanych będzie 15 państwowych gospodarstw rolnych, 7 rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Powstała zbiorowa wodociąg „Drzewce” i „Krzyżaniki”, które zaopatrywać będą 13 wsi.

Wodociąg to szansa nie tylko dla powiatu, lecz i dla jego stolicy. Miałoby to być przemysł omijać gród nad Kanią, bo jeśliby nawet powstały tu nowe zakłady, to przede wszystkim przetwórcze, a te potrzebują wody, jak mało które. Obecnie budowana w Gostyniu proszkownia i kondensownia mleka da miastu podwojną korzyść: zatrudnienie dla kilkuset (w większości kobiet) osób oraz wspólna z miastem inwestycja komunalna — biologiczna oczyszczalnia ścieków koszt 50 milionów złotych. Zrekompensuje się ten wydatek — nieliczne zbiorniki uchroni się przed komunalnymi i przemysłowymi ściekami.

Położony na uboczu szlaków komunikacyjnych Gostyń, oszczędzony przez działania wojenne, posiada starą zabudowę, która nie straszy, lecz też i nie zachwycą, a jedynie nowe osiedla Tysiąclecia i Pożegowo dodają mu znamion miejskości. Ale omyliłby się ten, kto mianem zaściankowo

Targowy kształt rynku

SPIRALA POTRZEB

Minał targowy tydzień. W ciągu siedmiu ubiegłych dni przeprowadzono w Poznaniu tysiące handlowych rozmów, podpisano miliardowe kontrakty, zapoznano się z poziomem polskiego przemysłu. Dla producentów i handlowców Targi Krajowe są forum, na którym dokonuje się — przez zawieranie umów — konfrontacji zapotrzebowania i możliwości wytwórczych, dla zwiedzających jest to „okno w przyszłość”, w którym obejrzeć można to, co w sprzedaży będzie za pół roku, czy za rok. Ale dla obserwatora uważnego Targi spełniają zadanie jeszcze donioślejsze — są doskonałym barometrem „ciśnienia” na krajowym rynku, traktowanym szeroko — jako jedność poczynań przemysłu i handlu.

Przed paru laty mówiliśmy już o zrównoważeniu ilościowym w wielu branżach. Dotyczyło to w szczególności sprzętu radio-telewizyjnego, mebli, lodówek itp. Dzisiaj tych wyrobów brakuje, można więc mówić o pewnej nierównowadze. Ale jest to nierównowaga na znacznie wyższym poziomie — zarówno ilościowym, jak i jakościowym.

W wyniku konsekwentnej realizacji Uchwały VI Zjazdu partii znacznie wzrosły w ostatnich latach dochody ludności i dynamicznie rozwinięło się budownictwo. Te czynniki wpływają oczywiście intensywnie na rynek. Np. produkcja przemysłu meblarskiego w ciągu bieżącej pięcioletki przekroczy o około 10 mld zł wartość założoną w planie. A mimo to, obecnie brakuje jeszcze mebli za około 2,5 mld. To samo tyczy wyrobów przemysłu ma-

szynowego. Corocznie produkcja rynkowa tego przemysłu rosła w ostatnich latach niezwykle dynamicznie — o około 25 procent. A handlowcy na Targach w dalszym ciągu domagają się zwiększenia dostaw.

Nie bez znaczenia w tej rynkowej presji siły nabywczej jest stale podnoszenie walorów użytkowych, produkowanych towarów i rozszerzanie asortymentu. To tworzy nowe potrzeby, które w początkowym okresie wyprzedzają możliwości produkcyjne. Tak jest — choćby z pralkami automatycznymi.

Nacisk rynku stał się siłą dynamizującą rozwój przemysłu. Cenny to objaw dla naszej ekonomiki. Niedawno na najwyższym partyjnym i państwowym szczeblu zatwierdzono program rozwoju przemysłu meblarskiego. Zakłada on rekonstrukcję 36 fabryk oraz zbudowanie kilku nowych o najnowocześniejszym wyposażeniu. W roku 1980 produkcja kuczkowego przemysłu meblarskiego będzie dzięki temu wyższa niż dzisiaj o 230 procent. To samo dotyczy wielu innych branż.

Nasze potrzeby, w ciągu zaledwie dwóch — trzech lat podniosły się o kilka szczebli, zarówno ilościowo, jak i jakościowo. Przemysł olbrzymim wysiłkiem — inwestycyjnym i pracy załóg — wspina się w górę szybko, ale potrzeba mu pewnego czasu od zgłoszenia potrzeb do ich realizacji.

Po szczegółowym zapoznaniu się z targową ekspozycją stwierdzić można, że obserwowana w naszym kraju spirala potrzeb jest najlepszym bodźcem do rozwoju ekonomicznego. Efekty tego już są widoczne. J. K.

ści określi styl życia gostynian. Twierdzą oni szczerze, iż równie cennym, jest czas przeznaczone na pracę, są chwile wolne, niezbędne do regeneracji sił. Zorganizowanie godziwego wypoczynku po pracy należy w Gostyńskim do najbardziej ważkich problemów absorbujących władze partyjne i administracyjne powiatu.

Wolne soboty i niedziele nie zaskoczą gostynian, którzy obecnie, w większości społecznym wysiłkiem, budują bazę socjalno-bytową z prawdziwego zdarzenia. Trzydzieści hektarów małowartościowych łąk, przylegających do centrum miasta, przemienia się w park rekreacji i wypoczynku. W zamyśle nie jest to jedynie zielony teren spacerowy, lecz park, pomyślany jako miejsce czynnego wypoczynku z kąpieliskiem, kajakami, boiskiem do gier sportowych, kortami, kregielnią, krytymi basenami i wesołym miasteczkiem dla dzieci. Plany dotyczące rekreacji obejmują również boiska sportowe we wszystkich szkołach, miejsce na klub i świetlicę w każdym bloku mieszkaniowym.

Powiat porządkuje się generalnie; pozbywając się rudery i śmieci przede wszystkim porządkuje swe ciągi komunikacyjne i handlowe. Dwie nowe restauracje i hotel w Gostyniu, bary, różna i nowe gościnie domy strażaka w Siedlcu, Borku i Poniecu — to początki.

Spółdzielczość mieszkaniowa Gostynia kilka miesięcy

temu wykonała plan obecnej pięcioletki, pomoc w indywidualnym budownictwie załatwia prawie resztę. Pięćdziesiąt kilometrów modernizowanych dróg lokalnych w gminach Krobia, Gostyń, Piaski i Poniec, budowa nowej automataycznej centrali telefonicznej i modernizacja terenowych jednostek pocztowych, budowa nowych szkół, mieszkań dla nauczycieli w Pepowie, Sarbinowie, Krobi i Borku, dążeń, by w każdej gminie działał ośrodek skupiający życie kulturalne okolicy, remonty i budowa placówek służby zdrowia — to kolejne przykłady zmieniającego się geograficznego i społecznego oblicza Ziemi Gostyńskiej.

W długiej, choć niezbyt barwnej historii Gostynia jedno z wydarzeń zasługuje na szczególną uwagę: powstanie tzw. Kasyna, towarzystwa, które pod pretekstem sąsiedzkich towarzyskich spotkań zajmowało się podnoszeniem oświaty ogólnej i kultury rolnej. Tu działała już w 1835 roku biblioteka, pod auspicjami towarzystwa wydawano „Przewodnik Rolniczo-Przemysłowy” — pismo poświęcone zagadnieniom agrotechnicznym. Tu również kultywowano folklor, będący zewnętrznym przejawem kulturalnych i społecznych tradycji Gostynia, będący elementem scalającym społeczność podczas zaborów. Folklor ten, szczególnie w okolicach Krobi (tzw. Biskupizny) przetrwał do dziś, a Tomasz Skorupka, w

swych pamiętnikach „Kto przy Obrze — temu dobrze” tak go opisywał:

„Tylko krobianie zachowują najdłuższą dawną modę polską, kabat, jaki, spencerki, długie spodniki, szerokie i sute chustki na głowach, modne pozawdziewane, gorsy na szyi pokrzyżowane. To u kobiet. U chłopów widać tam jeszcze wołoszki, jak czerwone, koliańskie kołnierzyki w domu uszyte, a nie kupione, uprasowane miękko...” Można to, szczególnie w dni targowe zobaczyć jeszcze dzisiaj.

Powstałe dwa lata temu Muzeum Ziemi Gostyńskiej nie jest bynajmniej zbiorem staroci, któremu nadano miano placówki muzealnej. Wyodrębnione w nim zbiory archeologiczne, numizmatyczne, dawnych akt i dokumentów, ksiąg miejskich, przywilejów cechowych, samorodnej twórczości plastycznej i rzeźbiarskiej, strojów regionalnych, przedmiotów kultury materialnej — obrazują życie tego regionu. Jest tu również dział historii ruchów ludowych i robotniczych, które przez ostatnie dziesięciolecie kształtowały oblicze Gostyńskiego.

W Gostyniu często mówi się o przemysle. Istniejący tu stał się „oczkiem w głowie”, jakby ten marniały przemysł ułatwić miał drogę powiatu do nowoczesności. Ten postęp się dokonuje, więc niech Gostyńskie pozostanie jakim jest. Ziemia, gdzie wśród dorodnych pól wyrastają kominy.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Dla przetwórstwa



Produkty Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Pudliszkach, pow. Gostyń, nie wymagają rekomendacji. Na zdjęciu — magazynowanie pomidorów.

Fot. — „Głos”

Przeklesta wyspa

Witold Zegalski, autor powieści i opowiadań fantastycznonaukowych („Krater czarnego snu”, „Wyspa Petersena”) oraz dwóch powieści o tematyce współczesnej („Zwykłe lato”, „Alert stu przysług”), był członkiem Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. Zmarł 31 lipca br. po długiej, nieuleczalnej chorobie w wieku 46 lat. Jeszcze 9 czerwca br. zamieściliśmy w „Głosie” rozmowę z tym pisarzem, zatytułowaną „Obracamy się w wielkiej przestrzeni”. Poniżej zamieszczamy jedno z ostatnich jego opowiadań z gatunku science fiction.

Najpierw ukazały się czuby palm wyrastające jakby wprost z oceanu, a dopiero później, po długim czasie, płaski dysk wyspy obramowany otokiem plaży. Ert stał w pontonie i śmiał się. To było ocalenie.

Wyspa była nieduża, otaczali ją koralowe rafy, na których huczał ocean biała linia pian i wirów. Nie czuł jednak obawy — ratunkowy ponton brzęsił się przez byle przesmyk, a takich musiało być wiele. Nie martwił się również, że wyspka może być niezamieszka. Przypuszczał nawet, że tak właśnie jest. Raczej dziwne było by spotkanie ludzi. Lecz robota spotkała na pewno. Tylko na samotnych odległych rafach, omywanych stale fala-

mi, nie było dozorców, tutaj musiał być, tak jak wszędzie, na wszystkich wyspach Ziemi.

Różnił mały żagiel i usiadł. Przy całym pechu miał jednak odrobine szczęścia. Właściwie wszystkiemu winne były stacje pogody. Gdy jedna ma awarię inne całkiem nie mogą sobie poradzić z temperaturami i wilgotnościami. Oczywiście Pacyfik to nie jakieś bajory w rodzaju Bałtyku czy Morza Śródziemnego, ale do nuzszenia do powstania cyklonu stanowiło chyba grubszą niedołatwienie. Tego był pewien. Wyprzedził jacht na krótki, kilkudniowy zaledwie rejs przy korzystnym planie pogody. Cyklon zaskoczył ich niespodziewanie. Ert starał się nie myśleć o towarzyszach. Był pewien, że zgineli wraz z jachtem. Po katastrofie niko-

go nie dostrzegł, zresztą trudno było cokolwiek zauważyć wśród walących o ponton gór wodnych. Zamknął się w nim i przywarł do okienka. Ponton koziółkował, trzeszczał pod uderzeniami fal i huraganu, ale wytrzymał. Nie wytrzymała jednak radiostacja. Gdy po kilkunastu godzinach odzyskał przytomność i podczołgał się do niej, na próżno manipulował właznikami.

Filtr jednak ocalał. Pomimo uszkodzenia destylował dwa litry wody na dobę, co było dawką mogącą zaspokoić w tych okolicach pragnienie jednego człowieka. Przypadek ten Ert określił jako szczęśliwy pech — gdyby filtr się ze psuł, a radiostacja pozostała nienaruszona, odnaleziono by go w kilka najwyższych godzin. Przez kilkanaście dni dryfowania po oceanie nieraz wyobrażał sobie dykscję zakreślającą coraz ciśniejsze kregi, w których centralnym punkcie skacze na falach pulsujały sygnały pontonu.

Rzeczywistość jednak nie skłaniała do marzeń, raczej żywnościowe kończyły się, aż nadszedł moment, gdy zmuszo-

ny był otworzyć puszkę z pokarmem w tabletkach. Przed tym próbował łowić ryby. Od twarzał w pamięci sceny z widoków fantomowizyjnych, których tematem było morze i dawni ludzie zwani rybakami. Zrobił nawet haczyk na wzór ogladanego kiedyś w muzeum. Podobnie jak tamci, widzieli na ekranach lub w wyobraźni, wbił ostrą końcówkę w przynętę i wrzucił na linie za burte. Niczego jednak nie złowił. W końcu zaprzestał prób, nie chcąc marnować resztek żywności.

Wyspa była coraz bliżej. Silny prąd unosił ponton ku białej barierze pian klebiących się na rafach. Wstał i spostrzągał uważnie; tak jak przypuszczał, w skałach było wiele przesmyków. Zwinął żagiel i zaczął wiosłować. Nie wiele to pomogło, prąd niósł go jednak wprost ku szerokiej bramie między rafami, wystarczało zatem utrzymać nie pontonu w głównym nurcie, aby wpłynąć na spokojne wewnętrzne wody. Gdy już poza nim pozostał huk ki-pieli, rzucił wiosło i odpoczywał, patrząc na zbliżający się brzeg. Kilka chwil pracy przy wiosle przypomniało mu, że jest wycieńczony, że odniedla, że ma splekną skórę.

Ponton dopływał do przylądka

Szansa na dobry teatr

Rozmowa z Andrzejem Wanatem

dyrektorem Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu



Andrzej Wanat

Fot. — H. Drygas

Znowym dyrektorem i kierownikiem artystycznym sceny kaliskiej, Andrzejem Wanatem, rozmawiam jeszcze w jego poznańskim mieszkaniu, dosłownie na 24 godziny przed przeprowadzką. Dotychczasowy kierownik literacki Teatru Polskiego w Poznaniu, a poprzednio pracownik naukowy katedry historii literatury polskiej UAM, z początkiem września objął dyrekturę Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu. Zmontował zespół, przygotował repertuar, szykując się od kilku miesięcy do nowej dla siebie roli dyrektora teatru, w swoim rodzinnym zresztą mieście. Andrzej Wanat pochodzi bowiem właśnie z Kalisza. Tutaj się urodził i ukończył szkołę. Lepsze niż poprzednicy powinien mieć więc kontakty w w mieście, gruntowniejszą też z ajomością tradycji lokalnych oraz upodobań teatralnych mieszkańców.

Wraz z naszym dzisiejszym rozmówcą zdecydowała się tak że na Kalisz jego żona, wybitna i wielce zasłużona dla scen poznańskich aktorka, Kazimiera Nogajówna, której kariera aktorska prowadziła zresztą przed laty także przez Kalisz. Zazwyczaj przy okazji wywiadów z dyrektorami teatrów, nie pisze się o ich żonach. W tym przypadku wydaje się to jednak w pełni uzasadnione. Nogajówna to niewątpliwie jeden z atutów nowego dyrektora.

Zdaje sobie sprawę, że stanę w moim rodzinnym mieście przed trudnym i odpowiedzialnym zadaniem — mówi Andrzej Wanat. — Prowadzić teatr w takim mieście jak Kalisz na pewno nie jest łatwo. Jak na siedzibę teatru nie jest on wielkim miastem. Teatr kaliski ma jednak określoną pozycję w kraju, związaną z odbywającymi się tutaj corocznie festiwalami oraz zdobywanymi na nich nagrodami zwłaszcza w okresie dyktacji Izabelli Cywińskiej. Teatr w takim mieście jak Kalisz nie może więc być adresowany wyłącznie do miejscowego środowiska, musi on także podtrzymać swą znaczącą pozycję w ogólnopolskim życiu teatralnym. W zasadzie nie zamierzam wprowadzać na dużą scenę ani tak zwanych pozycji kasowych ani też sztuk szczególnie trudnych i na swój sposób elitarnych. Pragnę za to powołać do życia w Kaliszu drugą scenę, na której można by realizować pozycje bardziej skomplikowane literacko czy teatralnie. W Kaliszu, gdzie teatr jest jedyną zawodową placówką artystyczną, jego rola musi być szczególnie duża i nie zawężona wyłącznie do spraw tylko czysto teatralnych. Chcemy po przez teatr zainteresować naszych widzów literaturą, sztuką i muzyką, wykorzystując szczególnie żywotne tradycje muzyczne tego miasta.

— Jaką rolę w swoim teatrze rezerwuje pan dla siebie? Dyrektora — organizatora, czy dyrektora — reżysera? Nie wątpię bowiem, że zechce pan skorzystać ze swych uprawnień i samemu reżyserować?

— W zasadzie o tym nie myślę. Jeśli zdecyduje się coś wyreżyserować to raczej na małej scenie. Myślę, że dzisiaj bardzo trudno być dyrektorem i równocześnie reżyserem. Sobie wyznaczyłbym więc przede wszystkim rolę koordynatora prac artystycznych. Co nie oznacza, abym miał rezygnować z preferowania własnych upodobań i przekonań artystycznych.

— Proszę więc powiedzieć nam coś o nich. Na podstawie tego będziemy mogli się zorientować jakiego typu teatru możemy teraz spodziewać się w Kaliszu.

— Dwa typy teatru szczególnie mnie interesują. Pierwszy określiłbym jako „poetycki naturalizm”, drugi, który nie-

omal w równym stopniu pasuje mnie obecnie, to teatr wywodzący się z konsekwencji teorii teatralnej Brechta.

— Podobno udało się panu stworzyć dobry zespół, przyciągnąć sporo osób o znanych w środowisku teatralnym nazwiskach?

— Jedno wydaje mi się szczególnie warte podkreślenia. To, że 26-osobowy zespół aktorski naszego teatru składa się w tym sezonie całkowicie i wyłącznie z profesjonalistów, co występuje nie zawsze nawet w ośrodkach nieporównanie większych od Kalisza. Jeśli chodzi o aktorów, to poza Nogajówną zdecydowało się przejść do Kalisza jeszcze sześć osób artystów sceny poznańskich: Halina Przybylska, Jadwiga Żywczyk, Krystyna Bigelmajer, Małgorzata Ząbkowska, Zbigniew Roman, Stefan Socha oraz scenograf Marian Iwanowicz. Z Bydgoszy przyszedł do nas Stefan Kwiatkowski, z Olsztyna Lech Gwit. W skład zespołu wchodzi także: Zbigniew Bebak, Jan Hencz, Kazimierz Motylewski, Wojciech Standełło. W kaliskim teatrze reżyserować będą: Maria Straszewska, Tadeusz Minc, Bogdan Hussakowski, Witold Zatorski, Gianni Pampiglione, Lech Komarnicki. Zainteresowanie współpracą z nami okazali też tej miary artyści co Ryszard Hanin czy Aleksander Bardini.

— W tej sytuacji pozostaje jeszcze tylko jedna niewiadoma: repertuar.

— Sezon otwarty zostanie w początkach października „Balladyna” w reżyserii Bogdana Hussakowskiego i scenografii Jana Polewki z Kazimierą Nogajówną w roli tytułowej. Wystawiona w rok po premierze w warszawskim Teatrze Narodowym musi ona być z natury

rzeczy próbą polemiki z Adamem Hanuszkiewiczem, podejmowaną z zamiarem wykorzystania całej złożonej warstwy historyczno-filozoficznej utworu oraz jego frapującej problematyki formalnej. W początkach listopada planowana jest premiera „Kubusia fatalisty” Diderota w adaptacji i reżyserii Witolda Zatorskiego, scenografii Jerzego Grzegorzewskiego, z muzyką Jerzego Radwana. W tym samym czasie ukaże się też premiera amerykańskiej komedii współczesnej „Motyle są wolne” Leonarda Gershe’a w reżyserii Witolda Zatorskiego i scenografii Mariana Iwanowicza. Polska dramaturgia współczesna reprezentować będzie w tym sezonie „Okapi” Stanisława Grochowiaka z Jadwigą Żywczyk w roli głównej. Na repertuar sezonułoży się ponadto „Las” Aleksandra Ostrowskiego, „Przygody Sindbada Żeglarsza” Bolesława Leśmiana, „Królowa Krystyna” Augusta Strindberga oraz szekspirowski „Otołlo”. Na małej scenie natomiast prezentowane będą przede wszystkim małoobsadowe sztuki współczesne, dla przykładu Iredyńskiego Ionesco, Bergmana, Wampilowa.

— Jaki więc w sumie powinien być teatr?

— Teatr, w którym wszystkie elementy sztuki scenicznej mają zagwarantowaną równą rolę. Teatr świadomy zarówno swoich ograniczeń jak i możliwości, otwarty dla problemów naszego czasu i współtworzący świadomość współczesnych. I z całą pewnością racjonalistyczny, apelujący raczej do intelektu swoich widzów aniżeli grający na ich emocjach.

Rozmawiał:
OLGIERD BŁAŻEWICZ

Zachód słońca



ka wybiegającego łukiem w morze. Ert zauważył połamane drzewa i ślady fal, które wdarły się głęboko we wnętrze ładu. Cyklon nie oszczędził tej okolicy. Dno pontonu zachrobotało na koralowym piasku. Wyszedł, utrzymując z trudem równowagę. Potem wyrzucił ponton na brzeg i runął w cieniu pierwszej palmy.

Gdy osłabienie minęło przelknął tabletkę i napił się wody. Należało zaczekać kilka minut aż powrócą siły. Robot, jeżeli dostrzegł nadpływający ponton także mógł się zjawić każdej chwili. Mijały minuty, kwadransy.

Ert założył sandały i podpierając się wiosłem poszedł szukać robota. Ze złością pomyślał, że gdyby posiadał osobiste drobiazgi mógłby go przywołać bez kłopotu na wyspie. W katastrofie stracił jednak wszystko.

— Robot! Robot do mnie! — krzyknął.

Nasłuchiwał chwilę. Ponośla cisza macona jedynie szelestem palmowych liści i odległym buczeniem przyboju. Poszedł dalej. Przy pierwszych drzewach zobaczył nogę o walające się po ziemi druty. Nieco dalej leżał plastyczny słup przygnieciony koroną złamane drzewo. Coś zaszeleściło w gąszczu. Przystanął.

Szelest powtórzył się, jakby bliższy. Potem poprzez brzęczenie owadów dobiegł go głos inny — słaby pisk. Między plantanami gąsienic pęzło jakieś stworzenie. Rozgarnął liany, aby lepiej je widzieć i cofnął się z obrzydzeniem. Zwierzę wielkości królika, pokryte sparszonymi sierścią zlepiła na słupem wydzielanym przez liszaje toczące skórę. Tylne łapy wlokło bezwładnie za tułowiem, obrzmiałym, pełnym okaleczeń. Wyczuwając czyjaś obecność zwierzę zwróciło ku Ertowi łeb. Poszedł szybko dalej, z trudem opanowując mdłości.

— Robot! Robot do mnie! — krzyknął ze złością.

Gąszcz krzewów i drzew przerzedzał się. Wyszedł na skraj skalistej polany opadającej ku dalekim, błękitnym wodom zatoki. Rozejrzał się mrużąc osłepione słońcem oczy. Polane pokrywały dziesiątki szarych budowli przypominających szkielety, graniastosłupy, piramidy ścięte i schodkowe. W niektórych miejscach stały rzędami, w innych rozrzucone były bezładnie, tworząc chaos form i kształtów.

— Robot! Robot do mnie! — zawołał przykładając dłoń do ust.

Po chwili z dużej odległości

dobiegł jęklawy dźwięk sygnału. Usiadł Czekal, obserwując daleką zatokę. Nie bez zdziwienia stwierdził, że przez plażę plaży biegnie linia drutów, tworząc przeszkodę zagradzającą dostęp ku wodzie. Robot zbliżał się nadzwyczaj szybko. Jego sygnał brzmiał nieprzerwanie, coraz głośniejszy, nieprzyjemny dla ucha. W tonacji dźwięków było coś niepokojącego. Ert zerwał się z ziemi. Spośród gąszczu palm porastających przeciwną stronę polany wypadł robot. Automat wysł, z najwyższą szybkością gasieniowych bieżni sunął między piramidami zostawiając za sobą chmury pyłu.

Ert patrzył zdziwiony. Była to maszyna niespotykanego typu, nigdy jeszcze takiej nie widział, chociaż im dłużej się jej przyglądał, nie był tego już pełnie pewny. Ostatecznie mógł ją oglądać kiedyś dawno, zapewne na jakimś seansie... Automat specjalistyczny dla prac archeologicznych? Tak, teraz już był prawie pewien, że model ten widział na filmie dotyczącym zabytów, muzeów... Sygnał zamilkł i robot zahamował gwałtownie w odległości kilkunastu metrów. Ert postąpił ku niemu. Automat cofnął się i zawył ostrzegawczo.

— Wyłącz syrenę! — wrzas-

nał Ert ze złością. — Jaki model? Nie umiesz się zameldować?!

— Uciekaj natychmiast! — krzyknął robot. Masz natychmiast opuścić wyspę!

Ert zatrząsł się z irytacji. — Ty mi będziesz rozkazywać, mechanizmie?! Chyba masz uszkodzenie...

— To stare cmentarzysko opadów radioaktywnych! — krzyknął robot. — Uciekaj stąd! Za rąf! Dostałeś tyle rentgenów, że z trudem ciebie ocala. Pomoc nadleci za trzydzieści minut.

Ert rzucił się do ucieczki. Kolczaste gąszcie rwały odzież, dary skórę, chłostały twarz. Nie czuł bólu. Przedzierał się ku plaży, padał, podnosił się... Serce rozsadało mu piersi, z wysiłkiem łapał powietrze. Błękitny brzeg był coraz bliżej. Runął zaplatawszy stopę w leżące na ziemi druty. Nie mógł się podnieść. Pełznął z trudem przez plażę, padał twarzą w gorący piach i czuł się dalej. Z tyłu dochodził głos sunącego za nim robota. Zrozumiał tylko, że musi się wykapnąć i odpłynąć na morze, za rąf, jak najszybciej. Przewyciejąc podwójne złączenie chwycił burte pontonu i mierzwił, centymetr po centymetrze, zaczął go spychać na wodę.

WITOLD ZEGALSKI



O Zofii Sokolnickiej

W felietonie „Znowu razem” („Głos Wielkopolski” z 10 sierpnia br.) Magda Strumian przypomniała trzy nauczycielki poznańskie — Marię, Lucynę i Zofię Sokolnickie. O Zofii napisała, że była posłanką na sejm pruski i „bojową babką”. Chciałbym sprostować, że Zofia Sokolnicka nie była posłanką na sejm pruski, ale została wybrana już na polski Sejm Ustawodawczy w 1919 r. W monumencie pracy „Dzieje Wielkopolski” w t. II — Witold Jakóbczyk określa ją jako działaczkę polityczną ruchu kobiecego i Ligi Narodowej.

W okresie zaboru pruskiego należała do tajnej organizacji Związku Młodzieży Polskiej „Zet”, którego celem było dążenie do niepodległości i przygotowywanie przyszłych działań politycznych. Organizowała tajne gimnazjalne kółka — towarzystwa Tomasza Zana. Jak pisał Witold Jakóbczyk, „koło ostrowskie” sprowadzało książki do nauki języka polskiego i geografii z krakowskiej księgarni Gebethnera i Wolffa, a kolportażem z ramienia „Zetu” zajmowała się często Zofia Sokolnicka. Była również aktywną członkinią nowożytnego życia w roku 1905 stowarzyszenia „Straż”, którego głównym kierunkiem działalności stała się akcja kulturalna i narodowo-propagandowa.

W r. 1894 powstało w Poznaniu stowarzyszenie kobiece „Warta”, którego zadaniem było m. in. prowadzenie tajnego nauczania. I tu też pracuje Zofia Sokolnicka. Przez kilka lat kieruje sekcją pedagogiczną, pomagając przy opracowywaniu skryptów i podręczników. W 1909 r. rozwijające się w Wielkopolsce stowarzyszenie kobiece połączono w federację, obejmującą zasięgiem cały zabór. Federację nazwano „Zjednoczeniem Polskich Kobietych Towarzystw Oświatowych w Rzeszy Niemieckiej”.

Znacznie starsza

Na str. 6 „Głosu” z 28 bm. umieściłście informację, że Krotoszyn posiada pływalnię, wybudowaną w r. 1928. Jest ona o wiele starsza, skoro ja do niej uczęszczałem od roku 1910, a w roku 1911 jej model był wystawiony na wielkiej wystawie w Poznaniu, jako rzekomo „pierwszej na wschód od Łaby tego typu”. W okresie międzywojennym, a tak że po II wojnie była rozbudowana, otrzymując wymiary olimpijskie, dzięki czemu odbywały się tam mecze między państwowe pływaków. Wychowało się na niej wielu dobrych pływaków, do czego przyczynił się właśnie wieloletni „kapielmistrz” p. Szlachta.

A może data powstania pływalni miała brzmieć 1908 r.?

(2724)
MGR S. GIBASIEWICZ
Kórnik

Można odczuwać dumę

Z okazji „Targów Krajowych „Jesień 74” mieszkał u mnie jeden z wystawców z Warszawy, stały od lat uczestnik poznańskich imprez handlowych. W rozmowie ze mną chwalił nasze miasto. „Poznań — jak mówił — zawsze mnie i moim kolegom się podobał, ale to, co zrobiliście tu w ostatnich latach musi imponować każdemu. Ile razy przyjeżdżam, znajduję coś nowego. Nie mówiąc już o wielkich budowlach, jak trasa E-8, czy „Polonez”, wystarczy rozejrzeć się nawet po starych rejonach miasta, by wszędzie dostrzec coś nowego...”

Wśród najaktywniejszych działaczy zarządu federacji Witold Jakóbczyk wymienia i na szą „bojową babkę” — Zofię Sokolnicką.

Jak pisał Lech Trzeciakowski w pracy „Pod pruskim borem 1850 — 1918”, gdy w sierpniu 1917 r. w Lozannie utworzony został Komitet Narodowy Polski, działacze zaboru pruskiego dostarczali Komitetowi informacji o sytuacji w kraju i przywozili instrukcje. Wśród emisariuszy, wyjeżdżających do Szwajcarii, była — obok Władysława Grabskiego i Władysława Seydy — Zofia Sokolnicka. Dzięki fenomenalnej pamięci przejeżdżała granice pruskie bez żadnych obciążających materiałów. Uczyła się na pamięć instrukcji, które w ten sposób przewoziła do Poznania.

Witold Hulewicz, jeden z dowódców Powstania Wielkopolskiego 1918 r., we wspomnieniach „Wielkie wczoraj w małym kręgu” pisze, że na zebraniu, na którym — przed wybuchem powstania — ukończył się Komitet Obywatelski, „jedyną kobietą była Zofia Sokolnicka, nauczycielka szkoły żeńskiej”. Krzysztof Dembski w pracy „Wielkopolska w nocach II Rzeczypospolitej” pisze, że w 1919 r. przebywała w Paryżu z grupą kilku działaczy poznańskich. Była członkiem grona ekspertów, z których pomocy korzystał Komitet Narodowy i Delegacja Polska w swej pracy dyplomatycznej na konferencji pokojowej.

Wybrałem tylko kilka fragmentów z życia i działalności tej poznańskiej nauczycielki. Są one chyba dostatecznie wymowne.

W roku 1973 Rada Narodowa Poznania dla uamiętnienia społecznej działalności tej nauczycielki poznańskiej — nazwała jedną z ulic naszego miasta jej imieniem. (2750)

JERZY SOKOLNICKI
Poznań

nach miasta, by wszędzie dostrzec coś nowego...”

Mój gość wyliczył mi kilka miejsc, o których nawet sama nie wiedziałam, że coś się tam zmieniło. Gdy się słyszy takie pochwały z ust warszawiaka, to człowiek odczuwa dumę, że jest poznańsiakiem. (2800)

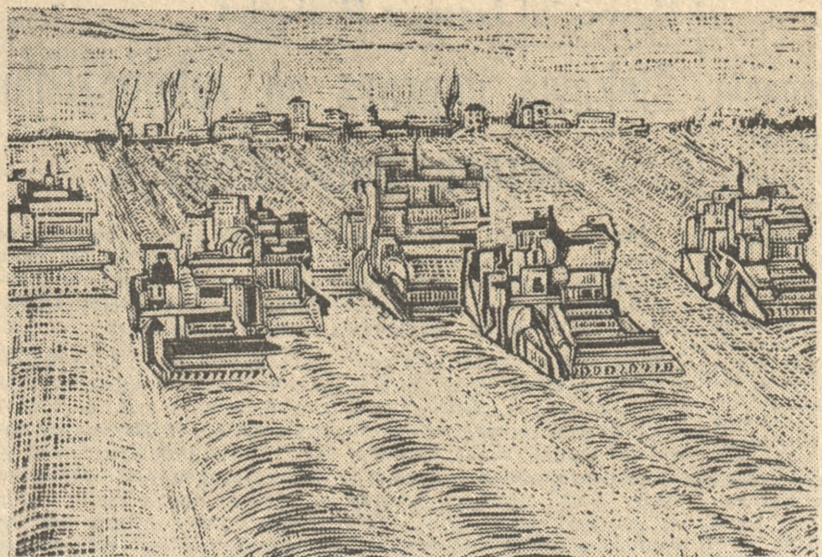
MARIA KASPERCZYK
Poznań

Jak w dużym mieście

Byłem ostatnio przejazdem w Rogoźnie Wielkopolskim, a ponieważ akurat się rozpadło i nie można było spacerować ani pójść nad jezioro, spytaliśmy przechodniów o jakąś kawiarnię. Powiedzieli nam, że oprócz baru i restauracji, gdzie też można kawę dostać, są dwie, jedna trochę na uboczu, ale nawet w deszczu warto nadłożyć trochę drogi, bo nowa i ładna. Nie żalowaaliśmy, gdyż rzeczywiście kawiarnia ta (nawet nie wiem, jak się nazywa, ale w Rogoźnie każdy wskaże) nie przynosiłaby wstydu żadnemu dużemu miastu. Bardzo estetyczna i nowoczesnie umeblowana, z oryginalnym wystrojem plastycznym, zupełnie odbiega od tego, co sobie wyobrażaliśmy o lokalach w małych miasteczkach. (2797)

JERZY NOWICKI
Łódź

Im krótszy list do redakcji tym większa ma szansa druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 60-959 — Poznań.



Poznański magazyn ilustrowany „Tydzień” był współorganizatorem konkursu na opowiadanie, reportaż, fotoreportaż i prace graficzne o tematyce wiejskiej pod hasłem „Pejzaże wiejskie”. Na zdjęciu: linoryt „Zbiór plonów” Czesława Wosia z Ostrowa Wielkopolskiego, zdobywcy I nagrody w konkursie graficznym.

Fot. — K. Przychodźki

Dożynkowy bochen

Pomyślny zbiór plonów całorocznej pracy rolnictwa nie może być sprawą obojętną dla żadnego obywatela naszego kraju. Powodzenie lub klęska w rolnictwie odbijają się zawsze na rozmiarach dochodu narodowego. Udział rolnictwa w jego wytwarzaniu, mimo przesunięć w minionym trzydziestolecu na rzecz przemysłu i innych działów gospodarki narodowej, jest nadal znaczny.

Około 36 procent ludności za wodowo czynnej w Polsce, zatrudnionej w rolnictwie oraz sferze usług produkcyjnych dla rolnictwa daje około 17 procent dochodu narodowego. Wpływ ten sięga dalej, bowiem produkcja przemysłowa, która przynosi naszemu krajowi ponad 50 procent dochodu narodowego, opiera się w dużej mierze na surowcach pochodzących z rolnictwa.

Rolnictwo jest głównym źródłem utrzymania dla 27 procent ludności kraju (przed wojną dla 60 procent), lecz już tylko dla 43 procent ludności zamieszkałej na wsi. Pozostali jej mieszkańcy mają źródła dochodów z pracy zarobkowej w przemyśle oraz innych działach gospodarki.

W sumie rolnictwo, pomimo zmniejszonego procentowego udziału w wytwarzaniu dochodu narodowego w porównaniu z okresem przedwojennym, daje produkcję dwukrotnie większą. Co to znaczy? Znaczy to, że jedna osoba zatrudniona w rolnictwie produkuje żywności dla sześciu osób, gdy przed 35 laty tylko dla trzech. Jest to możliwe dzięki podwojeniu wydajności zbóż i obsady trzody chlewnej, rekonstrukcji i podniesieniu pogłowia bydła, owiec, tórzow hodowli drobiu. Stało się to udziałem rolnika, ale też robotnika zaopatrującego wieś i naukowca, określającego nowoczesność sposobu produkcji w rolnictwie.

Ten postęp szczególnie widoczny jest w minionych trzech latach, kiedy to produkcja rolna rosła corocznie o około 6 procent, więc w tempie szybszym, niż w rozwiniętych krajach europejskich. Uwzględniając zwiększoną liczbę ludności — o 43 procent w stosunku do lat 1950 — 1952 — efektywny przyrost produkcji na mieszkańca wyniósł łącznie w tym samym czasie około 35 procent. Umożliwiło to mieszkańcom Polski spożywać żywności na poziomie europejskim (około 3 200 kalorii i 85 gramów białka dziennie), a także znaczny eksport artykułów rolno-spożywczych.

W jakim miejscu jesteśmy?

Jako producenci żywności i jej eksporterzy zajmujemy obecnie 10 lokatę w świecie, choć Polska ma tylko 4,7 procent światowej powierzchni użytków rolnych i żywi na tym obszarze 0,9 procent ludności naszego globu. To miejsce zapewnia nam 2,2-procentowy udział w światowej produkcji rolnej. Średnio intensywne polskie rolnictwo wytwarza na mieszkańca 2,5 raza więcej żywności niż wynosi przeciętna światowa.

W produkcji mleka zajmujemy czwartą lokatę w Europie i szóstą w świecie, lecz to nie może zadowalać. Skoro w naszych warunkach glebowych i klimatycznych

nich nie ma co liczyć na najwyższe światowe wyniki w produkcji roślinnej, trzeba postawić — i to robimy od dłuższego czasu — na hodowlę inwentarza.

Obecnie mamy dwunastą w świecie, a szóstą w Europie, lokatę w produkcji mięsa. Ale jest to przyrównanie do niskich przeciętnych wyników. Biją nas bowiem na głowę przodujące w hodowli kraje jak Belgia czy Holandia, gdzie mięsa produkuje się z jednego hektara dwukrotnie więcej niż u nas. A przy tym te kraje dostarczają głównie mięso wołowe, najdroższe i najbardziej wartościowe w żywieniu, my zaś — głównie wieprzowinę. Staramy się, aby zmniejszyć ten dystans dzielący nas od światowej czołówki. W ciągu trzydziestolecia władzy ludowej po odrobieniu strat wojennych w obsadzie inwentarza żywego, zwiększyliśmy pogłowie przedwojenne: bydła z 10,5 mln szt. w 1938 roku do ponad 12 mln szt., a trzody chlewnej z 7,5 mln szt. do blisko 20 mln szt.

Wielkopolska dla kraju

Niemalą udzielił w tym procesie, w zaopatrywaniu kraju w żywność i w eksporcie produktów rolnych i produktów ma Wielkopolska, która właśnie podejmuje dożynkowych gości z całego kraju. Powiększając stale produkcję globalną, a szczególnie w ostatnich trzech latach o 23,9 procent, wyprzedza tym tempem resztę kraju. Poznańskie zajmuje około 9,3 procent użytków rolnych, daje 13,2 procent skupu żywności (najwięcej w Polsce na 100 ha użytków rolnych), około 10 procent mleka i około 15 procent zbóż (razem z materiałami siewnymi dla innych województw). Z tych wyliczeń wynika, że Wielkopolska uzyskuje z każdego hektara użytków rolnych najwięcej plonów w kraju.

Niezwykle ważny jest udział Wielkopolski, podobnie jak sąsiedniego woj. bydgoskiego, w produkcji zbóż siewnych i materiału zarodkowego dla innych regionów. Jak to przedstawia się w praktyce, można się przekonać na wystawie zwierząt hodowlanych i eksportowych w Naramowicach, otwartej z okazji Centralnych Dożynek.

Te rezultaty, osiągnięte wydatną pracą wielkopolskich załóg PGR, spółdzielców i rolników indywidualnych, nie satysfakcjonują nas w pełni. W końcu czerwca plenum KW PZPR wytyczyło w programie perspektywicznym zadania na lata 1976—80. Ta perspektywa to wzrost produkcji rolnej z każdego hektara: żywności z 225 kg — do 366,2 kg, mleka z 406,3 — do 676 litrów, zbóż z 576,6 — do 588,4 kg.

Ten program rolny, podobnie jak rozwój przemysłu rolno-spożywczego — dającego 35 procent produkcji przemysłowej Wielkopolski a zarazem 12 procent ogólnokrajowego zaopatrzenia rynku w żywność — odbywać się musi w warunkach zwiększonych inwestycji (w przyszłej 5-letniej — 30 mld zł) i zmieniającej się struktury rolnictwa. Przed kil-

ku laty weszło już ono w Poznańskim na drogę koncentracji ziemi w gospodarce państwowej i spółdzielczej, a ostatnio odbywa się to w powiązaniu z innymi zespółowymi formami gospodarki chłopskiej, w pomyślnie rozwijającej się kooperacji produkcyjnej.

Krajowy program dalszego rozwoju rolnictwa został sformułowany w Tezach XIII Plenum KC PZPR, ogłoszonych na XXX-lecie Polski Ludowej. Powiedziano tam, że rolnictwo polskie musi w ciągu następnego 20-lecia — a więc na półwiecze naszej ludowej Ojczyzny — podwoić obecną produkcję, aby sprostać potrzebom kraju i eksportu. Zadanie to ma zrealizować ludność wsi, pomniejszona w tym czasie o prawie milion osób. Jest to zadanie także dla całej naszej ekonomiki, zwłaszcza dla przemysłu maszynowego, chemicznego, budownictwa, które zaopatrują rolnictwo w środki produkcji.

W zamierzonym do 1990 r. czterokrotnym wzroście produkcji materialnej kraju i dochodu narodowego będzie, oczywiście, znaczny udział rolnictwa. Kompleksowy jego program rozwoju, jak i całej gospodarki żywnościowej, jest obecnie opracowywany przez ekspertów. Uwzględnia się w nim te wszystkie kierunki i sposoby intensyfikacji w oparciu o zmieniającą się strukturę polskiej gospodarki, a rolnictwa w szczególności. Wszystko po to, abyśmy mogli lepiej zaspokajać potrzeby ludności, żyjącej w rozwiniętym socjalistycznym państwie.

MARIA POLCYNOWA

Na czarnej roli biały chleb się rodzi. Lubie chodzić po polach, spoglądać na falujące łany, wdychać złocisty zapach słońca. Każdego roku, gdy zaczyna się żniwa, snuję się krętymi miedziami i przysłuchuję ludzimu, którzy z ogromnym trudem wydobywają z ziemi chleb. Słony pot pada na uczernione pracą dłonie, a ja rozmyślam o tym, jak daleka jest droga wiodąca od małego ziarna do bochenka, który kładziemy na stole.

Mój dziadek mawiał:

— Smak chleba poznasz najlepiej, gdy jest suchy. Bez masła i wędliny.

Żeby mnie zachęcić do skosztowania, odlatywał świeżą, pachnącą kromkę, posypywał odrobiną soli i powoli żuł ciepłą jeszcze, brunatną skórkę. — Ciężko chleba dorabiać się trzeba! Może dlatego lepszy chleb własny niż pożyczona bułka.

Miałam wtedy niewiele lat i jeszcze młody rozum. Nie pojmowałam sensu starych porzekadeł.

— Ja tam wolę bułkę! A najlepiej ciastko z kremem! Dziadek uśmiechał się pożałownie.

— Gapa jesteś! Jeszcze musisz zjeść sporo chleba, żeby zrozumieć to, co ci powiem. Ciastek nie mogłabyś spożywać cztery razy dziennie, choćby tylko przez tydzień, bo by cię zemdlilo. A chleb nigdy się nie sprykrzy, choćbyś sto lat jadła.

Przed laty Bułgaria kojarzyła się przede wszystkim ze smakowitymi owocami i dżemami, wonnym olejem różanym i zyskującym dobrą markę winem; później rozgłosu poczęły nabierać uroki bułgarskiego czarnomorskiego wybrzeża — od Bałcziku po Nesebyr; ostatnio coraz bardziej stają się znane maszyny liczące „Marica”, wózki podnośnikowe „Balkancar”, wielkotonażowe statki ze stoczni w Warnie.

W ciągu trzydziestu lat Bułgarii, których państwo obcho- dzie będzie niedługo 1300 lat istnienia, dokonali ogromnego dzieła: przekształcili swój rolniczo-pasterski kraj, uważany przed II wojną światową za „najbardziej zaniedbane pole Europy”, w nowoczesne, szybko rozwijające się państwo socjalistyczne, mające przyjazne stosunki z sąsiadami i grające istotną rolę na Bałkanach.

Bułgaria wkroczyła na drogę gospodarki intensywnej, co wyraziście potwierdzają dane ONZ; w dziesięcioleciu 1960—70 roczny wzrost produkcji przemysłowej w tym kraju osiągnął 12,6 procent i tym samym drugie miejsce, po Japonii, w świecie. Bułgarska energetyka wytwarza obecnie w ciągu kil- ku godzin tyle prądu, ile przed wojną dostarczała w ciągu roku. Sześć dni potrzebuje teraz bułgarski przemysł by wyprodukować masę towarową równą fabrykowanej kiedyś w tym kraju przez dni 365.

Rok trzydziestolecia uczyniło no w Ludowej Republice Bułgarii rokiem wyjątkowej pracy dla przedterminowego wykonania planów rozwojowych. Dane I półrocza 1974 świadczą o tym, że zamierzenie to jest konsekwentnie realizowane. Bułgaria przesunęła się w poczet przodujących pod względem tempa wzrostu dochodu narodowego krajów wspólnoty socjalistycznej.

Nasi bałkańscy pobratymcy szczycą się niedawno uruchomioną, pierwszą na Bałkanach, elektrownią atomową „Kozłodu” nad Dunajem. Podkreślają, iż wartość eksportu produktów ich przemysłu maszynowego jest już większa niż wywozu tradycyjnych płodów rolno-ogrodniczych. Bułgarska gospodarka wytwarza coraz więcej wyrobów o światowym standardzie, a pośród nich elektryczne kalkulatory (najmniej sze — o wielkości notatnika), minikomputery, sztuczne włókna (m. in. widlon, jambolen i bułan), masy plastyczne, obrabialki sterowane elektronicznie, sprzęt telekomunikacyjny.

Kariere robi bułgarska chemia — gałąź przemysłu przed trzydziestu laty nie istniejąca. Powstały fabryki nawozów mineralnych, środków chemicznej ochrony roślin, tworzyw sztucznych, kauczuku i włó-

30-lecie bratniego kraju

ZŁOTY WIEK BUŁGARII

kien syntetycznych, przy czym szereg obiektów dysponujących najnowocześniejszą techniką jest zaliczanych do największych w Europie. Centrum wielkiej chemii powstało w Dolinie Dewniańskiej, w pobliżu Warny. Blisko drugiego miasta portowego — Burgas, wybudowano obiekty przemysłu petrochemicznego.

Zjednoczenie „Balkancar” za- wiadujące dwudziestoma czterema zakładami, dostarcza sześć dziesięciu krajom swoje wózki różnego typu, elektrowciągły i akumulatory — wciąż unowocześniane. A przemysł stoczniowy... Przed trzema dziesięcioleściami flota handlowa Bułgarii liczyła dziesięć niewielkich statków; obecnie jej tonaż przekracza milion ton, doki w Warnie opuszczają rozmaite jednostki, w tym — potężne zbiornikowce. Stutysięczniki spływające na wodę w Warnie wkrótce znane będą na wszystkich oceanach świata. W ogóle współczesna Bułgaria zwrócona jest frontem do morza; buduje się nowy port Warn-Zachód, największy na bułgarskim wybrzeżu.

Pod każdym względem zasu- gują na uwagę przemiany w rolnictwie. Republika z lwem w herbie należy do najuboższych w wodę obszarów naszego kontynentu. Toteż, jeśli doda- my, iż tutaj właśnie, jak nigdzie w Europie, zrasza się maso- wo pola i ogrody — nie trudno będzie wyprowadzić wniosek o skali wykonanej roboty. Ale bez życiodajnej wody rozwój produkcji rolnej i warzywniczej byłby niemożliwy.

Rolnictwo bułgarskie stosun- kowo szybko, po ujęciu rządów w kraju (9 września 1944) przez władzę ludową, przyjęło formy wielkoobszarowych gospodarstw spółdzielczych oraz państwowych. W ostatnich jednak latach z ich połączenia powstały tak zwane APK, czyli Agrarno-Promyslennoje Kompleksy. Jest ich 170, a średni obszar, którym władają, liczy 36 000 hektarów. APK realizują koncepcję koncentracji produkcji i wzrostu wydajności pracy poprzez tworzenie olbrzymich, jednokulturowych pól uprawnych, potężnych ferm hodowlanych oraz daleko posuniętą mechanizację.

Dotychczasowe doświadczenia Bułgarów dowodzą, iż APK uzyskują rzeczywiście wyraź- nie większą (o 30 do 40 pro-

cent) wydajność pracy. Dane z trzech lat mówią także o wydatnym wzroście produkcji: z trzech do pięciu tysięcy lewa na każdego zatrudnionego. Te wyniki integracji poziomej za- chęciły Bułgarów do pójscia dalej: powołano do życia sze- reg przemysłowo-rolnych kom- pleksów (w skrócie — PAK), na zasadzie integracji piono- wej. W praktyce oznacza to scalenie obiektów rolnych z zakładami przetwórczymi na okre- ślonym terenie.

Wszystkie te przedsięwzięcia mają ważne znaczenie także ze względu na stałe zmniejsza- nie się liczby rąk do pracy w rolnictwie. Wprawdzie na wsi bułgarskiej pobudowano w trzydziestolecu więcej miesz- kań (700.000) niż w miastach, niemniej odpływ ludności do ośrodków miejskich objął w Bułgarii około półtora miliona osób. Jest to jeden z naj- wyższych wskaźników migracji nych Europy.

Z biegiem czasu LRB stała się też krajem dobrych dróg, któ- rych nie miała niemal w ogó- le. Podjęto roboty, zmierzają- ce do wybudowania autostra- dy łączącej Sofię z Warną i Burgas. Komunikacja autobuso- wa dysponuje tutaj jedną z gęstszych w świecie sieci. Pow- stały solidne podstawy rozwo- ju przemysłu motoryzacyjnego: w Botevgradzie produkuje się autobusy na licencji francus- kiej firmy „Setra”, zakłady w Szumenie montują ciężarówki na licencji „Skody”, w Lowe- czu — „Moskwicze”.

X Zjazd Bułgarskiej Partii Komunistycznej — siły kierów- niczej społeczno-gospodarczych przemian — nakreślił program budowy rozwiniętego społeczeń- stwa socjalistycznego. Todor Żiwkow, I sekretarz Komitetu Centralnego BPK, a zarazem przewodniczący Rady Państwa (gościłszy go w Polsce w li- stopadzie 1973, także w Pozna- niu) uznał za „zadanie nad za- daniami” dalszy wzrost spo- łecznej wydajności pracy. Przy- wiązuje się również — wielką wagę do polebienia integracji w ramach RWPG, a w tym — do współpracy z Polską.

Druga połowa wieku dwudzie- stego stała się dla Bułgarii wie- kiem złotym. Socjalizm przy- niósł jej mieszkańcom szanse rozwoju, jakich nigdy w swej długiej historii nie mieli.

WIESŁAW PORZYCKI

ALBUM RODZINNY

ZIARNO

U mojego dziadka chleba nie marnowano.

W czasie okupacji hitlerowskiej głód tak mi doskwierał, że odwracałam się plecami do ludzi zjadających chleb, bo pusty żołądek buntował się i kurczył z bólu. Wtedy też zrozumiłam sens jednego z dziadkowych powiedzonek.

— Nie ma biedy, kiedy w domu jest chleb.

U nas było go wtedy tak mało, że na myśl o tamtej, ciepłej kromce posypanej odrobiną soli, ślina napływała mi do ust.

Dobrze jest, że ludzie są sy- ci i zapomnieli co to głód. Niedobrze, że tyle chleba wyrzuca się do śmietników. Ze tak często znajduje się por-

cje śniadaniowe porzucone we wnękach okiennych na schodach, w koszach z odpadkami. Ze niedostatecznie uczy się dzieci poszanowania dla chleba.

Cieszę się, że mój dziadek już się o tym nie dowie.

Na czarnej ziemi biały chleb się rodzi.

Tegoroczne żniwa zaczęły

ki sypią wysoko i jest nadzieja, że piękna pogoda się utrzyma.

Bo ten chleb, który w zno- ju powstaje, starczyć ma dla wszystkich przez długi rok.

Chleb, na który każdy z nas musi pracować.

Chleb, którego darmo jeść nie wolno.

Zebrałam już ze ścierniska mój bukiet żyta, pszenicy, o- so, jęczmienia. W domu wet- knęłam go w najpiękniejszy gliniany dzban i postawiłam na półce. A gdy lato się koń- czy, gdy rudo-czerwona jesień minie, a śnieg przykryje mi- asta i wsie, pola i ulice, coraz częściej będę na niego spoglą- dać.

Być może, któregoś dnia dzieci to zauważą i pytają.

— Jesteś smutna, mamo? Dlaczego?

— Chciałam kiedyś napisać o chlebie i o ludziach, którzy go dla nas z czarnej ziemi wy- dobywają...

— I nie bardzo ci wyszło?

— Nie bardzo.

— Czasem jest najtrudniej o właściwe słowa, gdy czło- wiek tego najbardziej pragnie, prawda? — domyślił się Andrzej.

Anda zaś zarzuciła mi ręce na szyję i obdarzyła słonecznym uśmiechem.

— Tylko się nie martw, ma- mo! W przyszłym roku uroś- nie na polach nowy chleb! Mo- że wtedy...

MAGDA STRUMIAN

Lech zremisował z Benficą!

Pilkarze Lecha są już w Poznaniu. Powrócili z tournée po Portugalii po meczu półtoradniowej podróży z Lizbony via Madryt.

W ostatnich spotkaniach Lech spisał się bardzo dobrze. Najcenniejszy jest niewątpliwie bezbramkowy remis z Benficą Lizbona 0:0. Na 14 minut przed zakończeniem tego spotkania Karwecki obronił rzut karny!

W ostatnim pojedynku w Portugalii kolejarze wygrali 2:0 z reprezentacją klubu Atletico z Lizbony.

Najbliższy mecz ligowy Lecha odbędzie się w środę, 11 bm. o godz. 16 na Stadionie im. 22 Lipca z gdynską Arką.

Hokej na trawie

Zwycięstwa Poznania i Lipska

Międzynarodowy turniej w hokeju na trawie zainaugurowało spotkanie reprezentacji Poznania i Katowic. Zdecydowane zwycięstwo 10:2 (7:0) odnieśli gospodarze, których reprezentacja oparta jest na I-ligowych zespołach: Stelli, Warty, Grunwaldu, Lecha i Polonii Sroda. Katowiczanie przysłali niestety na turniej nie najsilniejszą ekipę i przegrawa Poznania była, zwłaszcza w pierwszej części meczu, olbrzymia. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kaźmierczak 3, Grotowski i Otulakowski po 2 oraz Czajka, Krysiak i Mieliński po 1, a dla gości: Szczepanek i Wichary. W drugim spotkaniu zespół Lipska bez trudności pokonał Brukselę 4:1 (2:0). Drużyna NRD-owska, choć jest niemal równoznaczna z reprezentacją tego kraju nie zaimponowała gra przeciwko ambitnym Belgom, którzy nie wytrzymał tego pojedynku kondycyjnie (przelecieli do Poznania wieczorem po południu). Bramki dla Lipska zdobyli: Wiedersich 2, Boettcher i Walloschek, a dla Brukseli kapitan zespołu Ballet.

Migawki z Rzymu

Konferencja prasowa z udziałem najlepszych sprinterek XI Mistrzostw Europy — Ireny Szewińskiej i Renaty Stecher wywołała duże zainteresowanie wśród dziennikarzy. Korespondenci prasy, radia i telewizji zasypali zawodniczek pytaniami.

— „Każdy bieg ma swoją specyfikę. — powiedziała dwukrotna mistrzyni Europy Irena Szewińska. Podczas stumetrowki byłam chyba bardziej zdenerwowana niż w dniu dzisiejszym. Zdawałam sobie bowiem doskonale sprawę z tego, że jeśli zostanę na starcie choćby ułamka sekundy, to już nie zdołam wyprzedzić konkurentek.

W biegu na 200 m, który uważa się za mój specjalność, czułam się przed startem pewnie. Wierzyłam, że ewentualne straty zdołam nadrobić na finiszowych metrach.

Na pytanie dziennikarki Renaty Stecher odpowiedziała: — „Zdawałam sobie doskonale sprawę z tego, że w pojedynku z Szewińską mogę wygrać jedynie na pierwszym odcinku. Dlatego też poddyktowałam tak ostre tempo. Wiedziałam, że na finiszu Irena jest lepsza ode mnie. Nie był to więc z mojej strony jakikolwiek błąd taktyczny, ani złe rozłożenie sił. Po prostu na pierwszej set metrowej chciałam osiągnąć jak największą przewagę. Nie udało się jednak. Zwyciężyła Irena udowodniając jeszcze raz, że jest najlepszą sprinterką sezonu 1974 r.”.

ZACIĘTA WALKA TYCZKARZY

Nasli zawodnicy rozpoczęli skoki od wysokości 5 m. Susarski i Buciarowski pokonali tę wysokość w pierwszych próbach. Natomiast Kozakiewicz dopiero w drugiej, 5.10 opuściła cała trójka Polaków, a także ich najgroźniejsi rywale. Wiedomo więc było, że konkurs rozpocznie się w zasadzie dopiero na wysokości 5.20. Susarski zaprezentował się świetnie, przechodząc, jako jeden z trzech zawodników, poprzeczkę już w pierwszej próbie. Buciarowski trochę później i Kozakiewicz dopiero w drugiej. Kiedy po przekraczaniu wysokości na wysokość 5.30, ryzykowna decyzja podjął Włodzimierz Kiszkuć Onuścił tę wysokość, co — jak później się okaza-

Z lekkoatletycznych ME

Dwa medale dla Polski

Uzupełniając wczorajsze wiadomości podajemy wyniki finałów czwartego dnia XI Mistrzostw Europy w lekkoatletyce.

MEZCZYŹNI: 1. P. Mennea (Włochy) 20.60; 2. M. Ommer (RFN) 20.76; 3. H. Bombach (NRD) 20.83; Skok o tyczce: 1. W. Kiszkuć (ZSRR) — 5.35; 2. W. Kozakiewicz (Polska) — 5.35; 3. J. Isakow (ZSRR) — 5.30; 5. W. Buciarowski (Polska) — 5.30; 7. J. Lauris (ZSRR) i T. Susarski (Polska) obaj po 5.20. Pchnięcie kulą mężczyzn: 1. H. Briesenick (NRD) — 20.50; 2. R. Reichenbach (RFN) — 20.38; 3. G. Capes (W. Brytania) — 20.21; 6. W. Komar (Polska) — 19.82.

KOBIECY: 1. I. Szewińska (Polska) — 22.51; 2. R. Stecher (NRD) 22.68; 3. M. Pursiainen (Finlandia) — 23.17. Dysk: 1. F. Mieliński (ZSRR) — 69.00; 2. A. Menis (Rumunia) — 64.82; 3. G. Hinzmann (NRD) — 62.56.

Znakomita postawa Ireny Szewińskiej, która jako jedyna uczestniczka mistrzostw zdobyła już dwa złote medale sprawiła, że wszystkie pozostałe wydarzenia zeszły na plan dalszy. A przecież niespodzianką i to olbrzymią był srebrny medal Włodzimierza Kozakiewicza w skoku o tyczce, a także postawa Wielkopolanina — Henryka Wasilewskiego, który zaskoczył wszystkich wybornym finiszem, wygrywając swój przedbieg na 1.500 m w czasie 3:43.7. W tej konkurencji odpadł niestety startujący po chorobie H. Szordykowski 3:43.7 oraz Janczuk 3:45.2.

W pozostałych konkurencjach do

połfinału awansowali: M. Wodzyński 13.84, L. Wodzyński 14.13 i Sieliński 13.99 w biegu na 110 m ppł. Nowakowa 13.18 i Rabsztyń 13.48 w biegu na 100 m ppł. Odpadli: Nogala w biegu na 5.000 m 14:07.0; Nowakowska w biegu na 110 m ppł. 13.95 i Surdel w biegu na 1.500 m kobiet w czasie 4:18.7.

A. MICHAŁEK ŻUŻLOWYM MISTRZEM ŚWIATA

Żużlowym mistrzem świata został Anders Michanek (Szwecja) — 15 pkt., wicemistrzem Ivan Mauger (N. Zelandia), a trzecie miejsce zajął Soeren Sjoesten (Szwecja) — obaj po 11 pkt. Polak Zenon Plech zajął w finale MŚ siódme miejsce.

Dożynkowy Festiwal Ludowych Zespołów Sportowych

Kilka ciekawych imprez sportowych odbywa się w Poznaniu z okazji I Dożynkowego Festiwalu Ludowych Zespołów Sportowych o nagrodę ministra rolnictwa. O to zaszczytne trofeum walczą reprezentacje wojewódzkie LZS w zapasach, podnoszeniu ciężarów, kolarstwie oraz biegach przełajowych.

Na starcie trzyetapowego wyścigu kolarskiego stanęli najlepsi juniorzy. Po rozegranych w pierwszym dniu dwóch etapach prowadził Marek Kuglin (LZS Opatów). Pozycję lidera zapewnił mu zwycięstwo w wyścigu na 80 km oraz druga lokata w jeździe indywidualnej na czas na dystansie 20 km, w której triumfował Andrzej Kuczek z Białogostowa.

LOSOWANIE 1/16 PIŁKARSKIEGO PUCHARU POLSKI

6 bm. na zebraniu Wydziału Ligi i Gier PZPN, dokonano losowania 1/16 Pucharu Polski, którego mecze rozegrane zostaną 3 listopada. Oto zestawienie: Stal Pionierów — Stal Mielec Bałtyk Gdynia — Lech Poznań. Urania Ruda Śląska — Wisła Kraków. Stal Rzeszów — Szombierki, Zastępie Lubin — Ruch Chorzów. Hutnik N. Huta — Górnik Zabrze. Start Łódź — Zastępie Sosnowiec. Widzew Łódź — GKS Tychy. Lechia Gdańsk — Połon Szczecin. Olimpia Poznań — ROW Rybnik. I. MRKS Gdańsk — Gwardia Warszawa. Lublinianka — ŁKS Łódź. Górnik Wałbrzych — Polonia Bytom. GKS Katowice — Arka Gdynia. Piast Gliwice — SKS Wrocław. ROW Rębnik II — Legia Warszawa. (PAP)

19.82. Miał on tylko dwa udane rzuty w konkursie — 19.73 i 19.82. Po zostały były spalone.

WIELKA RADOŚĆ W. KOZAKIEWICZA

Bardzo miłą niespodzianką sprawił 21-letni Włodzimierz Kozakiewicz, zdobywając tytuł wicemistrza Europy.

— „Na boisko lekkoatletyczne trafiłem w 1964 roku, kiedy miałem zaledwie 11 lat. Do sportu namówił mnie mój starszy brat Edward. Pamiętam, że mój pierwszy wynik wyniósł 180 cm. Do Rzymu jechałem z nadzieją, że uda mi się pobić mój rekord życiowy 5.35. Po czym marzyłem też o medalu. Przed wyjazdem podczas Mistrzostw Polski juniorów w Warszawie, zginął mi tyczka i w Rzymie nie startowałem na pożyczoną od Susarskiego. Dwa pierwsze skoki na wysokości 5.00 i 5.20 wykonałem na tyczce kolegów. Potem sięgnąłem po swoją rezerwową, która okazała się tym, że jest bardzo twarda. Było to pewne ryzyko, na szczęście tyczka zdała egzamin i przeszedłem 5.35. Na wysokości 5.40 niewiele brakowało, a trzecie próbie miałbym udaną i byłbym mistrzem Europy. Popiełem jednak niewielki błąd na rozbiegu.

Jeszcze w tegorocznym sezonie chciałem zaatakować rekord życiowy, a więc i rekord Polski. Moje plany na przyszłość — to ukończenie w terminie studiów na WSW w Orlowie oraz start w Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu.

Punktacja medalowa po pięciu dniach mistrzostw.

	złote	srebr.	brąz.
1. ZSRR	7	2	5
2. NRD	3	7	2
3. Finlandia	3	—	3
4. Polska	2	1	—
5. RFN i W. Brytania	1	3	3
7. Jugosławia i Włochy	1	1	1
9. Dania, Węgry i Bułgaria	1	—	—
12. CSRS	—	2	2
13. Rumunia	—	1	1
14. Francja	—	1	1
15. Szwecja	—	—	1

Rugby

Pojedynek Poznania z Trójmiastem

Kolejne dwa spotkania I i II ligi rugby odbędą się dzisiaj w Poznaniu. Tym razem nasze zespoły grać będą z drużynami Trójmiasta.

O godz. 10 mistrz Polski i lider tabeli sezonu 1974/75 Polonia podejmować będzie na własnym boisku gdańską Lechię. To trudniejszy przeciwnik od tych z którymi Polonia zmierzyła się w dotychczasowych trzech spotkaniach. Mistrz Polski niestety nadal grać będzie w osłabionym kontuzjami czołowych zawodników składzie.

Natomiast zwyciężająca wszystkich przeciwników w wysokim stosunku Poznania zmierzy się o godz. 16 na boisku przy ul. Narutowickiej z Bałtykiem Gdynia. Miejscowi są zdecydowanym faworytem tego pojedynku. (ad)

Memoriał Jerzego Mielocha

Ciekawa impreza na zakończenie sezonu motocyklowego

Motoklub Unia często gości na naszych łamach, nie tylko ze względu na osiągnięcia sportowe jego zawodników. Od kilku lat w poznańskim Motoklubie obserwujemy ożywioną działalność organizatorską, sprawującą, że kibice motocyklizmu mają sporo okazji pasjonować się tym sportem.

W ostatnich trzech latach utworzono nowy cykl wyścigów ulicznych o „Złoty Gwiazdy Poznania”, rozgrywanych wokół Cytadeli, reaktywowano tradycyjne wyścigi na trawie o „Złoty Kask” na Woli. Kontakty motocyklistów Unii z zawodnikami NRD i Czechosłowacji zmierzają do stworzenia Motocyklowej Interligi Krajów Socjalistycznych. W tych dniach Unia wystąpiła z nową inicjatywą, jaką jest wyścig motocyklowy o memoriał Jerzego Mielocha. Odbędzie się on dn. 15 bm.

50 zawodników NRD, stanowiących ścisłą czołówkę tego kraju, zahartowaną w wyścigach w obsadzie międzynarodowej na słynnym torze „Berg ring” w Teterow gwarantuje, że emocji nie zabraknie, a szczególnie uwagę kibiców zwracać na zawodników MC BKW Jugend z Luebbenau, którzy doskonale spisali się w tego rocznych mistrzostwach NRD. Zespół Unii wystawi swój najsilniejszy skład, z tryumfatorami kilku imprez międzynarodowych Czesławem Molikiem.

W sumie przewidziano 15 biegów: 9 — w klasie 250 cm i 5 — w klasie 500 cm. Półna

Czesław Molik zwyciężył w Luebbenau

Z Niemieckiej Republiki Demokratycznej wrócił zespół zawodników Motoklubu Unia, który wziął udział w wyścigach motocyklowych na piaskowym torze w Luebbenau (okręg Cottbus). Rozegrano tam wyścigi motocyklowe o mistrzostwo NRD oraz mecz pomiędzy drużyną MC BKW Jugend Luebbenau i Unią. Startowało w nich 8 jeźdźców NRD i 4 zawodników Unii, z których Czesław Molik zajął pierwsze miejsce, wyprzedzając Wolfa i Wilamowskiego z BKW Jugend. Czwartym był Marian Sobczak, siódmym Jan Kwiatkowski i ósmym Andrzej Nalepka z Unii. Franciszek Kulas, który miał wystąpić również w tym wyścigu na Hondzie, doznał podczas treningu kontuzji ręki. (ask)

Nowy stadion w Damasławku

Utrapieniem entuzjastów sportu w gminnej wiosce w pow. wągrowieckim — Damasławku, był brak przyzwoitego boiska. Nie więc dziwnego, że o tamtejszym sporcie nie było wcale słychać. Sytuacja powinna jednak ulec teraz zmianie, gdyż ostatnio przekazano do użytku ładne boisko, wybudowane w dużej mierze z czynnie społecznym LZS-owców. Z tej okazji odbyły się dwie imprezy, cieszące się dużym zainteresowaniem. Rozegrano mianowicie bieg na 1500 m o puchar naczelnika gminy, który zdobył Marek Józwiakowski z Damasławka po zaciekłej walce w stawce 19 zawodników. Turniej piłkarski drużyn elzetasowskich wygrał Niemczin przed Stołęczynem i Damasławkiem. (bop)

„Głos”, AW i PZMot.

Trwa konkurs „Ludzie ludziom”

Komisja Turystyki Automobilklubu Wielkopolskiego, 61-724 Poznań, ul. Mielżyńskie go 16, przyjmuje jeszcze zgłoszenia na konkurs pod hasłem: „Ludzie — ludziom” Konkurs ten ogłoszono — wspólnie z Okręgową Komisją Turystyki PZMot i redakcją „Głosu” — w lipcu, a jego celem jest rozwinięcie zamilowań turystycznych, poznanie piękna kraju, jego zabytków i historii oraz krzewienie różnych form aktywnego wypoczynku.

Uczestnikiem konkursu mo-

że być każdy zmotoryzowany turysta zrzeczony bądź niezrzeczony, jeśli tylko dokona zgłoszenia udziału pod wyżej podanym adresem.

Szczegółowych informacji o konkursie udzieli każdemu Automobilklub Wielkopolski. Konkurs trwa do 15 października br., a za uzyskanie odpowiedniej liczby punktów przyznane będą nagrody rzeczowe ufundowane przez AW.

Poniżej zamieszczamy kupon konkursu. (c)

KUPON KONKURSU „LUDZIE — LUDZIOM”

Imię i nazwisko
Adres
Wiek Zawód
Numer rejestracyjny pojazdu

WRZESIEŃ

8 Niedziela
9 Poniedziałek
Słońce: 5.02—18.12

TEATRY

W POZNANIU
NIEDZIELA
OPERA — g. 19 „Halka”.
MUZYCZNY — g. 19 „Na szkle malowane”.
POLSKI — g. 19 „Kwiaty polskie”.
NOWY — g. 19 „A jak królem, a jak katem będziesz”.
LALKI i AKTORA (Scena Młodych) — g. 17 „O Kasi, co gąski zgubiła”.
W poniedziałek teatry nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
CHODZIEŻ Ceramik: „Kes”;
Notec: „Znakomity piątek”, poniedziałek nieczynne.
CZARNKÓW: „Gracz”, poniedz.
„Spacer w wiosennym deszczu”.
GNIEZNO Lech: „Osobliwa miłość”, poniedz. „Mania wielkości”.
POLONIA: „Rzym”.
GOSTYŃ: „Pechowy zalotnik”, poniedz. nieczynne.
JAROCIN: „Jeździec bez głowy”, poniedz. „Liliowa akacja”.
KALISZ Kosmos: „Wspomnienie generała”, poniedz. „Człowiek, który przestał palić” i „Madamei selle”.
Oaza: „Potop”. Stylowe: „Potop”.
KPPNO: „Układ”, poniedz. nieczynne.

KŁODAWA: „Mania wielkości”, poniedz. nieczynne.
KOŁO: „Nie będę cię kochał”, poniedz. nieczynne.
KONIN Centrum: „Potop”;
Górniki: „Potop”.
KOSCIAN: „Poczekam aż zabijesz”, poniedz. nieczynne.
KROTOSZYN: „Cenny łup”, poniedz. nieczynne.
KRZYŻ: „Nie ma mocnych”.
KORNIK: „Francuski łącznik”, poniedz. nieczynne.
LESZNO: „Potop”.
MIEDZYCHÓD: „Cenny łup”.
NOWY TOMYŚL: „Wynajęty człowiek” i „Przygody Robinsona Krusoe”, poniedz. nieczynne.
OPORNKI: „Pojedynek na wieżach” i „Tajemnica Aleksandra Dumasa”, poniedz. nieczynne.
OSTROWO: „Zaproszenie”;
Słońce: „Porwanie”.
OSTRZESZÓW: „Komandosi” i „Zawieszani na drzewie”, poniedz. nieczynne.
PIŁA Iskra: „Jak to się robi”;
Koral: „Gniazdo”; Sokół: „Złote miasto Inkwizycji”;
Po drugiej stronie słońca”, poniedz. nieczynne.
PLESZEW Hel: „Janosik”, poniedz. nieczynne.
Pluton: „Hali — wysna przeklesta”.
RAWICZ: „Zadrosć i medycyna”, poniedz. nieczynne.
ROGOŹNO: „Niech bestia zdycha” i „Zawieszani na drzewie”, poniedz. nieczynne.
RYCHTAŁ: „Na wylot” i „Przygody Robinsona Krusoe”, poniedz. nieczynne.
SŁUPCA: „Chłopi”, poniedz. nieczynne.
SREM Klubowe: „Łobuz”, poniedz. nieczynne.
ŚRODA: „Wykryć szpiega”, poniedz. nieczynne.
SZAMOTUŁY: „Sanatorium pod Kleśwem”, poniedz. „Macocha”.
TRZCIANKA: „Śmiałość”, poniedz. nieczynne.
TUREK: „Nagrody i odznaczenia” i „Podróż w XXX-lecie” (dokum.), poniedz. „Dowódca łodzi podwodnej”.

WĄGROWIEC: „Znakomity piątek”, poniedz. nieczynne.
WOLSZTYN: „Niebieskie jak Morze Czarne”, poniedz. nieczynne.
WRZESNIA: „Szpital”, poniedz. nieczynne.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Londyn” cz. I: „Westminster”.

DYZURY

SZPITAL: NIEDZIELA — internista, chirurg ogólny, laryngolog, ul. Mickiewicza 2; chirurg dziecięcy, ul. Krzywiewicza 7; okulista, neurologia — ul. Walicki Młodych 7; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33; PONIEDZIAŁEK — internista, chirurg ogólny, okulista, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20), wyładki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki: tel. 66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej-Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki). Telefon zaufania — nr 988

Antyki tylko dzw. nocne: Dzierżyńskiego 349 Dąbrowskiego 140/142. Głogowska 107/109. Główna 53. Mickiewicza 22. Mazowiecka 12. Kórnicka 24. Słowiańska, Starołeka 18.

Czynna cała doba: al. Marcinkowskiego 11.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH, HISTORII m. POZNANIA — są zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 17) — codziennie g. 10-18.
HISTORIA m. POZNANIA (St. Ratusz) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” codziennie z 10-15 wtorki i piątki g. 12-18 soboty i dni przedświąteczne — zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 45) — co-

dziennie g. 9-17, niedz. i święta 10-18.
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.
PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 19) — do 15 września nieczynne.
NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9) — „Wielkopolska sztuka ludowa” i „Ogólnopolska wystawa prac laureatów nagrody im. Oskara Kolberga” — g. 9-18, niedz. g. 10-15.
ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. i święta g. 11-15.
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — g. 9-15.
WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.
MUZEUM WYWOŁANIA (Cytadela) — g. 10-18, niedz. i święta g. 11-20.

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9-16, sob. g. 9-13.
MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16.
MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA w Puszczykowie: wtorki, środy, niedziele g. 10-13, piątki g. 15-18 (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowo 190).
TMMP (Stary Rynek 10) — Wystawa wyrobów rękodzielniczych „Forma” — g. 10-13 i 16-18.
BWA „Arsenal” (St. Rynek) — „Pejzaż Wielkopolski” i „Wielkopolska w fotografii” g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15, poniedziałek nieczynna do 29. IX.
KLUB MPK (Ratajczaka 39) — „Współczesna architektura Bułgarii w fotografiach Andrzeja Kupidury” — g. 10-20, niedz. i św. g. 12-18.

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I:
7.30 Moskwa z melodii i piosenki; 8.15 Po jednej piosence; 8.30 Przegląd muzyczny tygodnia; 9.05 Półka 74; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 9.55 Transm. Centralnych Dożynek w Poznaniu; 12.05 Public. międzynarodowa; 12.15 Muzyczny korowód dożynekowy; 13. Wizerunki ludzi myślowych — Ju. Iuz Starzyński; 13.30 „Graj graj” — wybieramy najlepsze kapele i zespoły ludowe; 14. „Recital z pauzy — T. Woźniak”; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 „Recital z pauzy — T. Woźniak”; 14.30 „W Jeziorkach”; 15. Koncert żywych; 16. Transm. Miśtrstwow Europy w Lekkoatletyce w Rzymie; 17.05 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 17.30 Transmisja Miśtrstwow Europy w Lekkoatletyce w Rzymie; 18.23 „3 X R” — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranoc; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20. Dyskusja na temat międzynarodowej; 20.15 Przypomnienie Louisa Armstronga; 20.40 Teatr nie tylko zawodowy; 21. Polska poezja śpiewana; 21.30 Radiokabaret „Trzy no trzy”; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ogólnop. wiadom. sport.; 23.20 10 minut dla Toma Jonesa; 23.30 W stylu koncertującym; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Kielc.
WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 19, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Felieton literacki; 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 Zawsze w niedzielę — felieton literacki; 8.35 Public. międzynarodowa; 9.55 Transm. Centralnych Dożynek w Poznaniu; 12.05 Felieton muzyczny; 13. Waldorffa; 12.35 Czy znasz te książki?; 13. Po ranech symf. muz. klasycznej i romantycznej; 14. Podwieczorek przy mikrofonie; 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży; „Król podwórka”; 16.30 Z nagrań Barbarę Hesse-Bukowskiej; 17.01 „Do żywności wieniec” — montaż słowno-muzyczny A. Kochanowskiego; 17.30 „Migawki starożawskie” — magazyn literacko-muzyczny; 18.35 Felieton aktualny; 19. Teatr PP: „Rozbity”; — słuch. wg komedii J. Bliznińskiego; 20.20 O sławie i wielkości Opery Siofijskiej; 21. Wojsko. strażegia, obronność; 21.15 Gwiazdy współczesnych scen operowych — Sherill Milnes — bariton; 21.50 Claudio Monteverdi: 2 madrygal; 22. Pozn. wiadom. sport.; 22.10 Zwycięzcy międzynarod. konkursu muzycznego; 22.30 Zespół Dzieciatka — Ekspresy i cichecie; 23. Utwory Ryszarda Straussa; 23.35 Gwiazdy bluesa.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz — magazyn słowno-muzyczny; 8.35 Niedzielne rytmy; 9. „Śmierć Artemia Cruz” — odc. 10; 9.10 „Świt” — suita zespołu Omega; 9.25 Program dnia; 9.30 Gdy się mówi A... — aud. public.; 9.50 Grające listy; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Wielkie recitale; 12.05 „Bakterie węgry wojnę” — odc. 2; 12.20 Miedzy „Robino” a „Olimpią”; 13. „Szwaj” — suita zespołu Bink Floyd; 13.15 Przebieg z nowym płyt; 14.05 „Perestroika” — przegląd wędrowną tygodnia; 14.30 J. F. Haendel — VIII Suita klasyczna; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Okładki dla Heleny Vondrackowej; 15.30 „Słuchać cudzoziemca” — gra i śpiewa Cat Stevens; 15.50 Aktozy o niosence — K. Krukowski; 16.15 Pełny Pokolenia; 16.45 „Szedł mi ta droga” — suita zespołu Procel Harum; 17.05 „Śmierć Artemia Cruz” — odc. 11; 17.15 Zapraszam do studia; 17.40 Pełna za dworców kolejowych; 17.55 Mini-max — czyż minimum słów, maksimum muzyki; 18.30 „Honor rodzinny” — słuch.; 18.48 Wieher w polu dźwię; — suita zesp. SBB; 19.10 Znamienne — przypomnienie; 19.25 Muzyczna pocztka UKF; 20. Półka 74 z Polihimnami; 20.10 „Gdyby Beethoven odzyskał słuch” — degresje muzyczne; 20.50 Polski jazz — monografia płytowa — M. Urbanak; 21.40 „Karela” — suita zespołu Nice; 21.50 Opera tygodnia — A. Dargomyżski; „Rusalka”; 22.08 Śpiewa Joni Mitchell; 22.15 Wieczory z Diderotem; 22.30 Konsonanse i dysonanse — mag. aktualności muzycznych; 23. Swoje ulubione wiersze recytuje Z. Listkiewicz; 23.05 „Ikar” — suita duetu Mc Donald i Giles; 23.30 Miśtrstwow nastroju w niosence; 23.45 Program na niedzielę; 23.50 Śpiewa zespół 2 + 1.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I:
7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Takt i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. nasycony przyjaciół; 8.35 Przegląd Siofi i Warszawy; 9.05 Turniej gwiazd; 9.30 Muz. ludowa; 9.55 Turniej gwiazd; 10.08 „Charleson gran i śpiewany”; 10.30

„Umarli rzucają cień” — odc. 16 pow.; 10.40 Słynne walce z słynnych operetek; 11 „Górnik” — express muzyczny; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksy; 11.30 Zielona Góra na muzycznej antenie; 12.25 Zielona Góra na muzycznej antenie; 12.40 Konc. żywych; 13. Śpiewa Bułgarski Chór Zeński Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca z Sofii; 13.30 Jazzowe wersje wielkich tematów; 14. Wieś tańcz i śpiewa; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 „Śpiewający kompozytor — N. Porter”; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Tańce z różnych epok; 15.35 Nowości „Bałkan ton”; 16.10 Z polskiej fonoteki; 16.30 Aktualn. kulturalne; 16.35 Na grania z maluchami; 17. Radiokurier; 17.20 „Rock, jazz i jazz — rock”; 18. Muz. i aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Non ston przebojów; 19.15 3 pokolenia polskiej piosenki; 19.45 Z kłówek i ław; 20. Naukowe relink; 20.15 Płytoteka; 21. Nowości franc. piosenki; 21.15 Scena i film; 21.40 Mała muzyka na smyczki; 22.15 Mini-recital Zespołu „Studio e”; 22.30 Soul music — muzyka duszy; 23.05 Korepondencja z zagranicy; 23.10 Muz. na estradach świata; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 Gra zespół B. Harrego; 8.35 My 74; 8.45 Muz. ludowa Czechosłowacji w opr. artystycznym; 9. F. Chanelet gra utwory Scheidta i Seelheina na historycznych organach Esala Compeniusa w Zamku Frederiksberg; 9.20 Opolskie propozycje muzyczne; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10. „Niskie ciśnienie” — fragm. pow. Dzo Miong hvi; 10.20 Konc. Chór PR i TV we Wrocławiu pod dyr. S. Krukowskiego; 10.40 Sprawy co dnia; 10.50 „Uczniowie”; 11. Haydn: Symfonia D-dur; 11.35 Postępn. dom. nowoczesność — porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.30 Czas do brach gospodarzy; 13. II Reportaż z Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim i Szczecinie; 13.35 „Kolumna Zygmunta” — o pow. S. Dęgata; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny; 14. Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Śladem inwestycyjnych miliardów; 14.35 Arle i duet operowy w wyk. artystów bułg.; 15. Program dla dziewczęst i chłopców; 15.40 Z cyklu: „Pieśni i Tańce Świata”; 15. „Folklor muzyczny Wiedzi”; 16. Czy znasz swoje prawo?; 17.20 Antena młodych — magazyn młodzieżowy; 17.45 Poniedziałne remanenty sport.; 17.50 Radioexpress; 17.55 Pozn. konc. żywych; 18.40 Zapraszamy do myślenia — dyskusje; 19.05 „Ostatni konc. Viktora Jary, poetę chilijskiego na stadionie w Santiago” — poemat Bogusława Wita — Wrośkiewicz; 19.15 Język angielski; 19.30 Odtworzenie uroczystego konc. symf. dla uczczenia 30 Rocznicy Rewolucji Socjalistycznej w Bułgarii; 20.30 „Grzeszna miłość mistrza Zacharjasa” — fragm. pow. P. Spasowa; 21.55 Radiowy teatr Sensacji „Komisarz Bonetti” — sztuka Magdaleny odc. 6. słuch.; 22.35 Dzieła Krzysztofa Pendereckiego; 23.15 Jazz; 23.35 Co słychać w światu; 23.40 Z nagrań saksofonisty Charlie Parkera.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna zagarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Od pierwszego nagrania — ze spól Bergendy; 9. „Śmierć Artemia Cruz” — odc. 11 pow.; 9.10 Recital klawesynowy George’a Malcolma; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Na wlo skim rynku płytowym; 10. Muz. z jednego filmu — „Chłodny wiecie”; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.40 „Od zmiroku do światu” — 14 odc. pow.; 11.50 Gold Washboard przedstawia wiazankę standardów; 12.25 Za kierownicą; 13. Na bydgoskiej antenie; 15.10 Znamienne — przypomnienie; 15.35 Kwadrans akademicki; 15.45 „Brzmienia” — era zespołu M. Urbanaka; 16. Pod dachami Parizja; 16.30 „Cuda” — impresje elektryczne grupy P. Bleva i A. Pecocki; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Śmierć Artemia Cruz” — odc. 12 pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Biali górale; 18. Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Gaspar Cassado — Sonata w dawnym stylu na fortepian i wiolonczelę; 19. Pow. w wyd. dźwię. „Beniowski”; 19.35 Muz. pocztka UKF; 20. „Pówtwór do Głogów” — rep. 20.15 600 sek. ze swingiem; 20.25 Nie cztwa kiele — to posłuchajcie; 20.45 60 minut na godzinę; 21.45 Opera tygodnia — S. Moniuszko „Flis”; 22.08 Gwiazda siedm wiecej — w Josę Feliciano; 22.15 Trzy Kwadrans jazzu; 23. Swoje ulubione wiersze recytuje Z. Listkiewicz; 23.05 Collegium musicum — W podwójnej roli N. Hornoncourt; 23.50 Śpiewa Vikki Carr.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA — PROGRAM I: 6.50

— TTR — Matematyka — 1. 20 — ciagi liczbowe; 7.20 — TTR — Uprawa roślin — 1. 14; 7.55 — Przy pominiemy, radzimy; 8.05 — Bieg po zdrowie; 8.20 — Specjalne wydanie Teleskopu; 13.50 — Z przeddzynkowego Dnia w Wielkopolsce (lok.); 8.35 — Dla młodych widzów — Teleranek — w progr. m. in. Turniej 100 piłek i film; 9.25 — Nowoczesność w domu i zagrozdzie; 9.50 — Centralne Dożynki 74 (POZNAŃ); 13 — Dziennik (kolor); 13.20 — „Legendy” — film dok. prod. TVP; 13.50 — Dla dzieci — „Co to jest?” — konkurs zabawa; 14.30 — Ex libris — Nowości wydawnicze; 14.40 — „Postaw się, nie zastaw się”; 15.30 — Refleksje obywatelskie — przed kamerami prof. dr H. Jankowski; 15.45 — Losowanie Toto-Lotka; 16 — Miśtrstwow Europy w lekkoatletyce (kolor — Rzym); 18.40 — „Skarb z Panagurisze” — film (kolor); 19 — wystąpienie ambasadora Korei; 19.10 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — „Złoty Orfeusz” — program rozrywkowy prod. bułg. (kolor); 20.40 — „Zgadnij kto przychodzi na obiad” — film fab. prod. USA (kolor); 22.25 — Informacyjny Magazyn Sportowy — w tym: Kronika Miśtrstwow Europy w lekkoatletyce oraz Miśtrstwow Świata w wioślarstwie (kolor).

PROGRAM II: 12.55 — „Phenian” — stolica ludowej Korei (kolor); 13.35 — Karnawał zwierząt — reż. T. Ringlewski; 14.10 U leszczyńskich kolejarzy — prog. public.; 14.30 — Magazyn lotniczy; 15 — Przy kominku; 16 — Z bratnich anten — Bułgaria 74 (kolor); 16.30 — Gra kapela F. Dzierżanowskiego (kolor); 17.05 — Świat, obyczaj, polityka; 17.35 — „Lotna” — film fab. prod. polskiej (kolor); 19.15 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Z cyklu Żywy pań sławnych; 21.20 — Śpiewa Joanna Rawik — recital piosenkarzki; 21.50 — Estrada literacka — „O miłości” Stendhal. Scenariusz K. Zygmunt.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I:
13.25 — TTR — Wskazówki metodyczne 1.10; 16.15 — Ołerty; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla dzieci — Zwierzyniec; 17.25 — Echo stadionu; 17.50 — „Od jesieni do jesieni”; 18.15 — Teleskop; 18.40 — „Dobrej drogi Bułgario” — bułg. program dokum. (kolor); 19.10 — Wystąpienie ambasadora Ludowej Republiki Bułgarii; 19.20 — Dobranoc — „99 słońc i jedno prawdziwe” (kolor); 19.30 — Dziennik (kolor); 20.20 — Teatr Faktu — Iwan Radojew — „Czerwone i brunatne” — tłum. D. i A. Madojowie — reż. A. Trajanow; 21.55 — Z cyklu — Światłoczuły notatnik — „Gdzie jest złoty?”; 22.40 — Dzieńnik (kolor); 23.55 — Wiadom. sportowe i Kronika XXXI Międzynarodowego Wyciągu Kolarskiego dookoła Polski.

PROGRAM II: 16.45 — Program II proponuje; 16.55 — Program dnia — Prezentacja spikerów; 17 — „Bułgarskie spotkania” — rep. filmowy; 17.20 — „Pierwsze w świecie” program dokum.; 17.40 — „Wiosna w Bułgarii” — bułg. program folkloryst. (kolor); 17.55 — „Bułgaria w Polsce” — rep. (kolor); 18.15 — Sport u sąsiadów — Bułgaria; 18.40 — „Hej ty piękna dziewczyno” — bułg. program folklorystyczny; (kolor); 19.10 — Wystąpienie ambasadora Ludowej Republiki Bułgarii; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — „Dzieci bawia się inaczej” — fab. film bułg. (kolor); 21.40 — Sceny fantastyczne — bułg. program baletowy; 22.05 — „Niedodolniony rzeźbiarz” — bułg. film krajoznawczy (kolor); 22.25 — „Podwójna margaretko” — bułg. program rozrywkowy.



Informacje o usługach POZNAŃSKIEJ GASTRONOMII

UZYSKASZ W PUNKCIE INFORMACJI O USŁUGACH

— DOM USŁUG — Czerwonej Armii 52/56

W GODZINACH: od 7 — 19, telefon 566-66

UWAGA! w niedzielę, dnia 8 IX br.

Punkt Informacji czynny w godz. od 9 — 17.

6058-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Papiernicze Fabryka w Czerwonaku — zatrudni zaraz pracowników z terenu m. Poznania i powiatu poznańskiego: — pracowników fizycznych do prac produkcyjnych, — elektryków do obsługi automatów.

Dla pracowników z dalszych terenów zakład gwarantuje zakwaterowanie.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr Fabryki w Czerwonaku, ul. Gdynska 87, pow. Poznań, tel. 508-01 (dojazd autobusem nr 111).

2315-K2

Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Poznaniu, ul. Fredry 8a, tel. 592-21 — zatrudni:

1. Kandydatów na projektantów.

Wymagane wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne ze stażem w produkcji lub komórkach ekonomicznych-księgowych. Kandydaci zostaną przeszkoleni.

2. Kandydatów na operatorów elektronicznych maszyn cyfrowych.

Praca tryzmiannowa. Wymagane wykształcenie średnie. Zapewnia się przeszkolenie. 6041-K1

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Poznaniu, ul. Gajowa 10 — zatrudni natychmiast w biurze Zarządu Lasów Państwowych w Poznaniu:

naczelnika Wydziału Inwestycji i Remontów.

Wymagane wykształcenie wyższe techniczne, budowlane z odpowiednią praktyką oraz uprawnień budowlanych.

Szczegółowych informacji udzieli Wydział Kadr, pokój 29 II piętro. 5984-K-1

Przedsiębiorstwo Obrótu Częściami Zamiennymi „ARDOM” Oddział w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 37 — przyjmie od zaraz do pracy kandydatów z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego na podane stanowiska:

- robotników fizycznych do przyrządzenia do zawodu ślusarza,
- robotników fizycznych do transportu wewnętrznego,
- 2 magazynierów.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracowników handlu wewnętrznego.

Zgłoszenia należy kierować do komórki Spraw Pracowniczych, Poznań ul. Strzeszyńska 37 — dojazd autobusem zakładowym z Mostu Teatralnego o godz. 6.45 i 7.15. 5915-K-1

WYTNIJ!

ZACHOWAJ!

UWAGA, MIESZKAŃCY RATAJ!

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu

oferuje nowy rodzaj usług bezpłatnych dla mieszkańców — pod hasłem

„Pozbywamy się starych rupiec — porządkujemy mieszkania i piwnice”.

W tym celu zostanie dostarczony o określonych terminach i miejscach, specjalny kontener, do którego można będzie składać wszelkie zbędne przedmioty domowe jak stare zniszczone meble, sprzęt gospodarczy, kartony, opakowania oraz inne przedmioty, których nie można składować w pojemnikach przeznaczonych na śmieci domowe.

OSIEDLE PIASTOWSKIE

Lokalizacja	Termin
1. Parking przed bl. 18-24	dz. 9-11. IX br.
2. „ przed bl. 2-4	dz. 12-13. IX br.
3. „ przed bl. 56-62	dz. 14-16. IX br.
4. „ obok bl. 72-73	dz. 17-18. IX br.
5. „ obok bl. 85-87	dz. 19-20. IX br.
6. „ przed bl. 97-103	dz. 21-23. IX br.

OSIEDLE MANIFESTU LIPCOWEGO

7. Parking przed bl. 18-24	dz. 24-25. IX br.
8. „ obok bl. 77-83	dz. 26-27. IX br.

OSIEDLE BOHATERÓW II WOJNY ŚWIATOWEJ

9. Parking obok bl. 60-66	dz. 28-30. IX br.
---------------------------	-------------------

OSIEDLE RZECZYPOSPOLITEJ

10. Parking obok bl. 93-99	dz. 1-2. X br.
11. „ obok bl. 21-27	dz. 3-4. X br.

OSIEDLE JAGIELLOŃSKIE

12. Parking obok bl. 94-98	dz. 5-7. X br.
13. „ obok bl. 19-20	dz. 8-9. X br.

Osiedla Powstań Narodowych i Oświecenia zostaną objęte powyższą usługą po wybudowaniu stałych dróg dojazdowych.

Apelujemy do PT Kierowców i Właścicieli pojazdów o nie parkowanie w odl. 15 m od strony oznakowanej kontenera z uwagi na rezerwację terenu niezbędnego do załadunku pojemnika.

Informacje o następnych rejonach miast objętych akcją „Porządkujemy mieszkania i piwnice” będą podawane na łamach prasy przez MPO w kolejnych komunikatach prasowych oraz przez Administrację Domów na tablicach informacyjnych w budynkach mieszkalnych.

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu

5936-K1

Praca Nauka

Opiekunka do dziecka 8-miesięcznego, potrzebna. Rodzina lekarska, dobre warunki. Osiedle Piastowskie 2 m. 10. Zgłoszenia po godz. 16. 39381g

Chłopiec do lekkich prac potrzebny. Zgłoszenia. Sie miradzkiego 3a m. 4. 39410g

Pomoc do lekkich prac do mówych na 4 godziny dziennie potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39421g

Dochodzący dozorca z myciem schodów potrzebny. Zgłoszenia, Poznań, Kasprzaka 26 m. 5. 39446g

Przyjmie ślusarzy. Główna 47. 39045g

Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 189 — zatrudnia zaraz:

rewidenta wewnątrz-zakładowego,

Wymagane wykształcenie: wyższe ekonomiczne oraz praktyka.

Warunki płacy i pracy do omówienia w Dziale Służb Pracowniczych. 5789-K-1

Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43 — zatrudnia zaraz:

— robotników wykwalifikowanych — obróbkowców,

— robotników wykwalifikowanych w zakresie napraw samochodowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Osobowym pod wyżej podanym adresem. 5829-K-1

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu

poszukuje

POKOI UMEBLOWANYCH

2-3-14-osobowych

na terenie Poznania.

Zgłoszenia przyjmuje, oraz udziela informacji Dział Socjalno - Bytowy n/przedsiębiorstwa, Poznań, ul. Chłapowskiego 19. 5960 K-1

Przetarg

Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych „SINPO” Poznań ul. Żeromskiego 9 — ogłasza

DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY — na sprzedaż samochodu osobowego marki „WARSZAWA-204”, rok produkcji 1966, nr silnika 20-106410, nr podwozia 140803, cena wywoławcza 24.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 23. IX. 74 o godz. 10.00 w gmachu „SINPO” ul. Żeromskiego 9.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, osoby prywatne. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Spółdzielni.

Pojazd można oglądać codziennie w godzinach od 10.00—13.00 pod w. adresem.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 5800-K-1

Ślusarza spawacza zatrudni zaraz. Warsztat Ślusarski, Swarzędz, Żytinia 3. 39460g

Blacharza, ślusarza, spawacza przyjmie. Matera, Głogowska 80. 39567g

Potrzebna pomoc do dziecka (2 lata) i leżących prac domowych. Zgłoszenia, ul. Ściegiennego 59 m. 11. 39565g

Mechanika samochodowa przyjmie, wynagrodzenie bardzo dobre, mieszkanie zapewnione. Sopót, tel. 51-41-16. 39552g

Cukiernia przyjmie ucznia-uczenicę z noclegiem. Poznań, ul. Kostrzyńska 2 (Osiedle Warszawskie). 39503g

Szklarze potrzebni do czyszczenia szklarni oraz spawaczy, tel. 331-445. 39493g



zaprasza
na specjalty kuchni wielkopolskiej
DO RESTAURACJI:
CECHOWA — ul. Niezłomnych 2
POD KOZIOŁKAMI — Stary Rynek 63/65
WIELKOPOLSKA — ul. Czerwonej Armii 64
SOPLICA — ul. Głogowska 115/117

5888-K1

Praca • Nauka

Gospośia dochodząca potrzebna. Gwardia Ludowa 36 m. 27. 37911g

Pomoc domowa, młoda, do 2 osób, przyjmie. Jeżycka 2 m. 1. 39072g

Przyjmie każdą ilość pracowników do zbioru chmiele i pracy w gospodarstwie — z noclegiem. Jan Szymański, Kobylniki Małe, poczta Klekierz, pow. Poznań. 39078g

Uczennice, przyjmie pracownia kapeluszy damskich. Poznań, Kościelna 1. 39107g

Dzielnica wykwalifikowana, potrzebna. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39105g.

Potrzbny uczeń lub uczennica w zawodzie krawieckim. Tarnowo Podgórne, ul. 25 Stycznia 3. 39114g

Przyjmie ucznia cukierniczego. Bułgarska 60. 38930g

Potrzbna opiekunka do rocznej dziewczynki. Poznań, Os. Przyjaźni 4c m. 66, po 17. 38954g

Wyoblarza (drykera), ślusarza oraz galwanika i uczniów, przyjmie na stałe, do nowo uruchomionego warsztatu produkcyjnego w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38963g.

Uczniów malarskich — przyjmie. Ul. Raszyńska 6/8 m. 6. 38962g

Przyjmie uczniów do lakierni. Poznań, Kościelna 29. 39005g

Opiekunkę do dwuletniej córki przyjmie. Zgłoszenia: Poznań, ul. Osiedle Jagiellońskie 24 m. 23, po godz. 16. 39021g

Pomoc domowa — 3 godz. dziennie, potrzebna. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39243g.

Zakład nagrobkowy, przyjmie pracownik, najchętniej z praktyką. Osie die Piewska, Łąkowa 109. 39223g

Zatrudnię na stałe pracowników (ce) w ogrodnictwie. Marian Witkowski, Poznań, ul. Michała 100 (Główna). 39315g

Zatrudnię murarza, betoniarza, zbrojarza, pomocników, kierowcę na Stara. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39354g.

Uczniów do zawodu stolarskiego, przyjmie. Jan Kąrmierzak, Swarzędz, Zapłocie 2. 39352g

Pani do trzyletniej dziewczynki, warunki dobre — potrzebna. Poznań, Osiedle Kosmonautów 5D m. 87. 39899g

Pomoc domowa, chętnie wieku średniego, potrzebna, dobre warunki, pokojik osobny, mała rodzina. Aleja Wielkopolska 11. 39848g

Kuchmistrza do nowoczesnej restauracji, przyjmie natychmiast. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40057g.

Repasarce oddam pracę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39459g.

Opiekunkę do 3-letniego dziecka, przyjmie. Szczepa na 5 m. 38. 39786g

Potrzbna krawcowa do szycia spodni, może być zamieszkała. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39806g.

Gospodyni lub opiekunka dzieci, potrzebna. Hetmańska 54 m. 80. 39961g

Roboty malarskie zewnętrzne, zlecę natychmiast. Restauracja Hajenda Mo. rasko, tel. Suchy Las 10. 40058g

Przyjmie ucznia w zawodzie cukierniczym. Poznań — Szczepankowo, ul. Skibowa 18. 40237g

Opiekunka dochodząca do 8-letniego dziecka — potrzebna. Adres wskaże — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39864g.

Czeladnik szewski na stała pracę, potrzebny. S. En gla 8, Bartz. 39940g

Przyjmie pomoc domową, dochodzącą lub na stałe, dobre warunki. Poznań, Daleka 30a (Górczyn). 39967g

Przyjmie zaraz ucznia, blacharza, mechanika do warsztatu samochodowego. — Pszena 2. 39966g

Poszukuje pomocy do dziecka półrocznego. Tel. 433-83, Słowackiego 37. 39953g

Lekarz, przyjmie pomoc domową. Kulczyńska, Krobia, Powstańców 32, pow. Gostyń, tel. 34. 39792g

Potrzbna pomoc do dzieci 5 i 1,5 roku. Poznań, Osiedle Kosmonautów 12B m. 14. Zgłoszenia po 16. 39821g

Opiekę do 20-miesięcznego dziecka, na dobrych warunkach, przyjmie. Haudschke, Skarbka 11 m. 3. 39813g

Poszukuje opiekunki do dziecka. Kościelna 4 m. 11a. 39829g

Przyjmie pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39641g.

Galwanizera oraz pracownika do galwanizacji — zatrudnię. Wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia: J. Kamienicka, Junikowo — tel. 673-605. 39892g

Przyjmie ucznia. Warsztat samochodowy. Poznań-Górczyn, ul. Stęszewska 56. 39674g

Zakład bieliński — przyjmie uczennicę. Zupańskiego 7 m. 1. 40005g

Przyjmie uczniów — blacharstwo samochodowe — Poznań-Płakowo, Drwskiego 2. 39795g

Kupię bony PeKaO. Tel. 660-604. 39418g

Książki oraz notatki do klasy drugiej i trzeciej Zasad. Szkoły Gastronomicznej — kupię. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39456g.

Kupię tokarnię do 1 m tocznia — podać stan, cenę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39583g.

Stary obraz, meble stylowe, kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39510g.

Kupię wapno dołowane, kilkuletnie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39566g.

Akordeon kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39409g.

Bony PeKaO, kupię. Tel. 613-93. 39937g

Ludwiki oraz inne antyczne meble, obrazy, kupię. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39894g.

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39961g.

Obornik po pieczarkach, kupię. Tel. 708-19. 38999g

Sprzedam motocykl Jawa 250, w dobrym stanie. Koziogłowy k. Poznania, ul. Podgórna 10. 39162g

Sprzedam sadzonki truskawek „Talizman”. Piatkowskiego 18 (dawniej Morełowa). 39121g

Sadzonki goździków sprzedam ogrodnictwo. Poznań, Głębowa 10, tel. 727-36. 39140g

Szklifierę kłowa do walców 400 mm. Makowski, Poznań, przy Botaniaku — Szczepa 11. 39088g

Złota bransoletka, obrączkę, nowy duży męski kożuch, sprzedam. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39006g.

Cocker-spaniele rodowodowe, sprzedam. Poznań, Świt 10B m. 13. 39285g

Okazyjnie sprzedam nowy, radziecki telewizor kolorowy. Rataje — Osie die Piastowskie 70 m. 12. 39331g

Asparagus do kwiatów — sprzedaję. Tel. 712-40. 39338g

Kanopotapczan oraz pralko-wirówkę dwusilnikową — sprzedam. Poznań, tel. 33-16-15. 39380g

Sprzedam łódź żaglową z kabiną. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39388g

Zywopłotowe krzewy morwowe do nasadzeń jesienią — dostarcza Plantacja Morwy Jedwabniczej, 62-100 Wągrowiec, Łąkowa 1, tel. 116. 39423g

Sprzedam Junaka, stan dobry, cena 3 tys. zł. Tel. 678-579. 39445g

Sadzonki truskawek Ananas grójecki sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 387. 39448g

Motocykl WSK 125 sprzedam, ul. Andrzejewskiego 14 m. 4. 39574g

Sprzedam okazjonalnie Fiat 1300 z kompletnym wyposażeniem. Osiedle Wielkie go Października 13 m. 103. 39316g

Sprzedam „Warszawę” M 223, Poznań, Kopanina 63. 39315g

Warszawę 204, stan idealny, spiesznie sprzedam. Tel. 679-555 godz. 16-20. 39964g

Samochody

Syrenę 105 — premia PKO — sprzedam. Tel. 542-94 do godz. 15. 39342g

Peugeot 404, rocznik 1969 — 72 kupię natychmiast. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39344g.

Sprzedam Zastawę, stan dobry, Adamczak, Poznań, Nad Potokiem 33 m. 6. 39348g

Sprzedam samochód Barakas Towos 700 kg ładowności, nadający się do ogrodników, względnie załuzenie na Syrenę. Tel. 522 Kościół. 39350g

Sprzedam Skodę 1000 MB 1669, w bardzo dobrym stanie. Tel. 526-54. 39318g

Sprzedam okazjonalnie Fiat 1300 z kompletnym wyposażeniem. Osiedle Wielkie go Października 13 m. 103. 39316g

Sprzedam „Warszawę” M 223, Poznań, Kopanina 63. 39315g

Warszawę 204, stan idealny, spiesznie sprzedam. Tel. 679-555 godz. 16-20. 39964g

Sprzedam Syrenę 104 w idealnym stanie. Telefon 501-79. 39326g

Wartburga 1000 combi korzystnie sprzedam. Szmarzewskiego 45. 39326g

Sprzedam NSU-Prinz 600 Skwierzyńska 37. 39322g

Sprzedam Syrenę 28.000 zł. Tel. 67-96-80. 39345g

Sprzedam Syrenę 105. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39351g.

Sprzedam Zaporozca na gwarancji. Poznań, Łąkowa 18 m. 4 po godz. 16. 39353g

Samochód Syrena — premia PKO sprzedam. Tadeusz Rogala, Czermina pow. Góra, ul. Górska 31. 39015g

Sprzedam lub zamienie Warszawa 224 na Trabant 601. Poznań, Rzezańska 22. 39199g

Sprzedam Fiat 125p, premia PKO. Informacje — tel. 728-26. 39225g

Moskwicę 412 sprzedam, rocznik styczeń 1973. Poznań, ul. Głogowska 69 m. 33 w godz. 17-19. 38976g

Poszukuję pokoju nowe budownictwo, na 1 rok. Najchętniej Komandoria, Rataje. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38952g

Małżeństwo, poszukuje pokoju na rok. Może być nieumeblowany. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39091g.

Kawaler, poszukuje pokoju 1-osobowego — Grunwaldzka, Junikowo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39082g.

Pani po studiach prawniczych, pilnie poszukuje niekierującego pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39073g.

Młody mgr, poszukuje pokoju na rok. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39068g

Pani pracująca, poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39115g.

Studentka poszukuje ładnego pokoju, najchętniej w nowym budownictwie na Osiedlu Winogrydy lub Rataje. Kalisz, tel. 49-74 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39509g.



PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE POLMOZBYT W POZNANIU

zawiadamia P. T. Klientów,

że w niedzielę w m-cu wrześniu w godzinach od 9.00 do 17.00 czynna jest
STACJA OBSŁUGI NR 2
przy ul. Gwardii Ludowej 2a — tel. 33-25-17

w zakresie przeglądów gwarancyjnych, konserwacji i usług prostych
Zapraszamy do korzystania z usług naszej Stacji
zapewniając fachową i sprawną obsługę

6055-K1

UWAGA! UWAGA! SPÓŁDZIELNIA PRACY „JUWELIA” w Poznaniu, plac Wolności nr 5 — telefon 592-73

podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym,
ŻE PROWADZI

- SKUP KAMIENI JUBILERSKICH SYNTETYCZNYCH
- KORALI oraz PERŁ JAPONSKICH.

Zbyszącym mogą być także osoby prywatne.

Warunkiem skupu jest posiadanie kwitu celnego względnie innego dokumentu stwierdzającego pochodzenie w/w kamieni.

Szczegółowych informacji w sprawie sprzedaży — kupna kamieni udziela dział handlowy Spółdzielni pod w/w adresem.

5924-K1



Przyjmie uczennicę. Foto „Maryla”, Grobla 1A. 39250g

Poszukuje pilnie murarzy i tynkarzy do prac budowlano — wykończeniowych. Tel. 674-604 lub 528-57. 39200g

Spawacza z kwalifikacją, autogen — elektryczny, na stałe, przyjmie. Ul. Jabłonkowska 2, godz. 14-16. 39247g

Krawcowa do szycia, potrzebna. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39269g

Przyjmie uczennicę — kaletnictwo. Tel. 558-26. 39294g

Potrzbna kobieta do pracy przy paczkowaniu. — Zgłoszenia: ul. Leonarda 11. 39553g

Ekspedientkę dzielnią zatrudnię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39914g

Przyjmie dziewczynkę na maszynę saneczkową, zaraz. Poznań, Dzierżyńskiego 30, w podwórzu. 39885g

Potrzbna dochodząca po moc do małego dziecka. 5 razy w tygodniu. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: godz. 14-20, plac Wielkopolski 7/8 m. 11. 39727g

Kupno • Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Oferty: Tel. 672-938. 39155g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39215g.

Pianina kupię. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39277g.

Kupię bony PeKaO. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39337g.

Kupię celuloid 3 lub 4-milimetrový. Wiadomość: tel. 596-79, po godz. 19. 39663g

Sprzedam pianino, 3.000 zł. Tel. 67-96-80. 38944g

Sprzedam motocykl MZ 250, w bardzo dobrym stanie. 64-320 Buk, ul. Poznańska 8. 39003g

Sprzedam fabrycznie nowe organy B-1. Tel. 468-67. 39257g

Sprzedam pilnie palmę dużą. Tel. 655-75. 39262g

Uwaga! Sprzedajemy kurczaki, kogutki 1 kg, 35 zł oraz kurki trzymiesięczne, wysokowydajnej rasy. Hodowla Poznań — Grunwald, ul. Jeleniogórska 17. 39175g

Sprzedam futro karakulu — czarne, maszyny do liczenia Feliks i BK. Tel. 714-34. 39660g

Sprzedam okazjonalnie: szafę, krzesła, stół, dwa kredensy, stolik okolicznościowy. Poznań, tel. 690-684. 2200K-2

Spiesznie sprzedam unowocześnioną CZ 175 Sport, gwarancja, dokonane opłaty, dwa kasiki, oprzyrządowanie, migaczę Yamahę, Pazderski, Libelta 12. 39268g

Wózki dziecięce, całkowicie składane, głębokie, z wkładem spacerowym, spacerowe — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 39664g

Sprzedam motocykl MCC 10. Stanisław Baranowski, Wszembórz, pow. Września, 62-307 Borzykowo. 40192g

Sprzedam regał książkowy, kanopotapczan, adapter stereofoniczny. Telefon 649-95. 39882g

Sprzedam futro karakulu — czarne, maszyny do liczenia Feliks i BK. Tel. 714-34. 39660g

Sprzedam okazjonalnie: szafę, krzesła, stół, dwa kredensy, stolik okolicznościowy. Poznań, tel. 690-684. 2200K-2

Spiesznie sprzedam unowocześnioną CZ 175 Sport, gwarancja, dokonane opłaty, dwa kasiki, oprzyrządowanie, migaczę Yamahę, Pazderski, Libelta 12. 39268g

Wózki dziecięce, całkowicie składane, głębokie, z wkładem spacerowym, spacerowe — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 39664g

Sprzedam motocykl MCC 10. Stanisław Baranowski, Wszembórz, pow. Września, 62-307 Borzykowo. 40192g

Sprzedam regał książkowy, kanopotapczan, adapter stereofoniczny. Telefon 649-95. 39882g

Sprzedam Syrenę 104 w idealnym stanie. Telefon 501-79. 39326g

Wartburga 1000 combi korzystnie sprzedam. Szmarzewskiego 45. 39326g

Sprzedam NSU-Prinz 600 Skwierzyńska 37. 39322g

Sprzedam Syrenę 28.000 zł. Tel. 67-96-80. 39345g

Sprzedam Syrenę 105. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39351g.

Sprzedam Zaporozca na gwarancji. Poznań, Łąkowa 18 m. 4 po godz. 16. 39353g

Samochód Syrena — premia PKO sprzedam. Tadeusz Rogala, Czermina pow. Góra, ul. Górska 31. 39015g

Sprzedam lub zamienie Warszawa 224 na Trabant 601. Poznań, Rzezańska 22. 39199g

Sprzedam Fiat 125p, premia PKO. Informacje — tel. 728-26. 39225g

Moskwicę 412 sprzedam, rocznik styczeń 1973. Poznań, ul. Głogowska 69 m. 33 w godz. 17-19. 38976g

Poszukuję pokoju nowe budownictwo, na 1 rok. Najchętniej Komandoria, Rataje. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38952g

Małżeństwo, poszukuje pokoju na rok. Może być nieumeblowany. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39091g.

Kawaler, poszukuje pokoju 1-osobowego — Grunwaldzka, Junikowo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39082g.

Pani po studiach prawniczych, pilnie poszukuje niekierującego pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39073g.

Młody mgr, poszukuje pokoju na rok. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39068g

Pani pracująca, poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39115g.

Studentka poszukuje ładnego pokoju, najchętniej w nowym budownictwie na Osiedlu Winogrydy lub Rataje. Kalisz, tel. 49-74 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39509g.

Lokale

Poszukuje do wynajęcia lub kupię mieszkanie (chętnie poddasze do zaadaptowania). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39218g.

Studentka AM poszukuje pokoju. Cena obojętna. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39209g.

Mieszkanie własnościowe lub część domu kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39577g.

Poszukuję pokoju nowe budownictwo, na 1 rok. Najchętniej Komandoria, Rataje. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38952g

Małżeństwo, poszukuje pokoju na rok. Może być nieumeblowany. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39091g.

Kawaler, poszukuje pokoju 1-osobowego — Grunwaldzka, Junikowo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39082g.

Pani po studiach prawniczych, pilnie poszukuje niekierującego pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39073g.

Młody mgr, poszukuje pokoju na rok. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39068g

Pani pracująca, poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39115g.

Studentka poszukuje ładnego pokoju, najchętniej w nowym budownictwie na Osiedlu Winogrydy lub Rataje. Kalisz, tel. 49-74 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39509g.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO - ODZIEŻOWE

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIEM

WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPOŻYWCZEGO

ZAPRASZAJĄ NA KIERMASZ SZKOLNY

W DNIU 8 WRZEŚNIA BR. TJ. NIEDZIELA, NA RYNKU JEŻYCKIM W GODZINACH OD 9 — 15

POLECAMY: FARTUSZKI I BLUZY SZKOLNE, KONFEKCJE, DZIEWIARSTWO, TEKSTYLIA, GALANTERIE, OBUWIE DZIECIĘCE I MŁODZIEŻOWE SZCZEGÓLNIE „JUNIORKI”, TORNISTRY, TECZKI, TORBY MŁODZIEŻOWE, ORAZ SŁODYCZE I NAPIJE CHŁODZĄCE

6043-K1



POZNAŃSKI HANDEL zaprasza na WIELKI KIERMASZ DOŻYWKOWY

w niedzielę 8 września — od godz. 7—18.30
ORGANIZOWANY NA TERENACH PRZY STADIONIE IM. „22 LIPCA”

POLECAMY:

- | | | | | | |
|-------------------|---------------------------|------------|--------------------|-----------------------|---------------------|
| — pamiątki | — zabawki | — słodycze | — art. mleczarskie | — ryby smażone | — drób z rożna |
| — upominki | — galanteria skórzana | — lody | — pieczywo | — placki ziemniaczane | — kanapki - zakąski |
| — książki | — art. fotograficzne | — napoje | — koncentraty | — wędliny śniadaniowe | — dania regionalne |
| — art. ceramiczne | — galanteria włók.-odzież | — owoce | — mrożonki | | |
| | | — kwiaty | | | |

Ponadto informujemy, że w niedzielę 8. IX br. od godz. 8 do 16 czynne będą wszystkie sklepy znajdujące się w Centrum Handlowym oraz na ciągach handlowych — od ul. Dzierżyńskiego do ul. Hetmańskiej, ul. Dąbrowskiego do Rynku Jeżyckiego — Zwierzynieckiej, Kraszewskiego oraz ul. Głogowskiej do ulicy Hetmańskiej.

5929-K1

Kupno • Sprzedaż

Stara broń, monety, kufle — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39671g.

Sprzedam szlifarkę - polerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39039g

Motocykl Simson Sport. tania sprzedam. Telefon 477-92. 39040g

Sprzedam młode, białe pu de średnie, z rodowodem. Mottego 4 m. 3. 39920g

Piec c. o. 2 m² Elmet, jak nowy, okazanie sprzedam. Tel. 531-26. 39915g

Samochody

Okazanie sprzedam Fiat 1500L włoskiego, rocznik 1963. Osiedle Piastowskie 93 m. 29. 39903g

Sprzedam Skodę S-100, 1972 r., lub zamienię na Trabant. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39896g

Sprzedam Nysę 501 furgon oraz Warszawa 224. Poznań, ul. Mylna 54a m. 30. 39961g

Sprzedam kabine Zuka. Poznań - Piątkowo, Drwęskiego 2. 39794g

Seata 850 — sprzedam. Telefon 657-85. 39808g

Sprzedam okazanie samochód Peugeot, z silnikiem po remoncie, z dobrym stanem. Cena 68 tys. Adres: Sobkowiak, Poznań, ul. Grottera 15 m. 3. 39894g

Sprzedam Fiat Multipla, silnik Zastawy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39724g.

Sprzedam Warszawę 223, mało używaną, bardzo dużo części zapasowych. Poznań, ul. Wielkopolska 34. 39729g

Sprzedam Warszawę, Tel. 716-89. 40132g

Stara 25, po remoncie, w wrotkę przerobioną — sprzedam. Luboń, Niezłomnych 1. 40011g

Zamienię pokój 27 m², telefon, z używalnością kuchni i łazienki, willowe parter, Grunwald — na większe. Warunki korzystne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39571g

Dwie dorosłe osoby wynajmą pokój, od października, najchętniej na Głogowskiej lub w okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39559g.

Mieszkanie własnościowe M-3, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39543g.

Student I roku, poszukuje pokoju jednoosobowego, najchętniej w centrum miasta. Oferty: tel. 448-91, w godz. 19—21. 39540g

Kupię w Poznaniu lub okolicy, wolny dom z ogrodem, 350—450 tys. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40135g.

Przyjmę pracujących na pokój. Tel. 479-53. 39902g

Dwóch panów, wynajmie pokój. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39913g

Sprzedam mieszkanie w Poznaniu, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39935g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, nowe budownictwo, Osiedle Świerczewskiego — na większe w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39947g.

Wrocław! Zamienię mieszkanie, garsonierę, spółdzielnię — na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39945g.

Zamienię 2 mieszkania M-3, spółdzielnię oraz M-2 kwaterunkowe, samodzielne, w śródmieściu — na 2-3-pokojowe komfortowe w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39945g.

Poszukuję lokalu na ciche miejsce, dzielnica Stare Miasto. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39954g

Lokal na ciche warsztat, wydzierżawie lub odkupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39935g.

Dwa duże pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielne — zamienię na dwie kawalerki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39833g.

Mieszkanie własnościowe, względnie wyłączone 3-pokojowe, spiesznie poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39856g.

Dwie studentki, poszukują pokoju od października. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39944g.

Poszukuję pokoju jednoosobowego. Tel. 523-88. 39973g

Przyjmę na pokój w śródmieściu. Pożyczona pomoc uczniowi trzeciej klasy podstawowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39841g.

Dwie studentki, poszukują pokoju przy kulturalnej rodzinie. Wiadomość: Wiesława Joachim, Gdynia 1, Poste restante. 39878g

Małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej — poszukuje pilnie pokój, najchętniej z kuchnią, na okres jednego roku. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39871g.

Najkorzystniej kupisz — sprzedasz willę, dom jednorodzinny, mieszkanie wyłączone, gospodarstwo rolne — przez Biuro Pośrednictwa „Uniwersal” Poznań, ul. Długa 10 m. 23. 39116g

Złotniki, przy stacji kolejowej! Morga ogrodu, zadzwonienie, domkiem, pasieką lub bez, autobus miejskie Poznań — sprzedam. Informacje: Złotniki, Zielona 4, soboty, nie dziele. 39875g

Sprzedam parter domu wyłączonego, lokal handlowy, mieszkanie, w śródmieściu Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39833g.

Absolwenci szkoły podstawowej!

Jeżeli pragniesz wyuczyć się ciekawego i dobrze płatnego zawodu zapisz się do

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ przy Zakładzie Samochodów Rolniczych POLMO

Poznań, ul. Warszawska 349

Szkola kształci:

w następujących zawodach

Mechanik pojazdów samochod. nauka trwa

Ślusarz spawacz 3 lata

Ślusarz narzędziowy 3 lata

blacharz spawacz nauka trwa

lakiernik samochodowy 2 lata

Wynagrodzenie:

I rok — 150,— zł.

II rok — 320,— zł.

III rok — 640,— zł + premia za dobre wyniki w nauce.

Ponadto uczeń otrzymuje:

— bezpłatną odzież ochronną

— deputat węglowy — po I roku nauki

Po ukończeniu tut. Zasadn. Szkoły Zawodowej — Zakład gwarantuje:

— zatrudnienie na dobrych warunkach

— możliwość kontynuowania nauki w średnim Studium Zawodowym

— przewidziane w zakładowych ośrodkach czasowych.

Dojazd do szkoły autobusem zakładowym. Zakład posiada stołówkę.

Blizszych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 700-81, wewn. 58.

5942 K-1

Studentki, na samodzielny pokój z wygodami — przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39862g

Bydgoszcz — M-2, pokój, kuchnia, łazienka, pow. 34 m², nowe budownictwo — zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39703g.

Mgr matematyki, poszukuje pustego pokoju z c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39697g.

Nieruchomości

Sprzedam działkę 1193 m² z barakiem mieszkalnym do wykonania. Staroleka, ul. Tomaszowska 16. 39290g

Kupię w Poznaniu wolną willę jedno lub dwurodzinną, do 800 tys. lub pół domu bliźniaczej do 550 tys. zł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39171g

Kupię 5 do 7 tysięcy m² ziemi pod zabudowę, przy szosie w powiecie poznańskim, od właściciela. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39259g.

Kupię działkę 1000 m² pod budowę domu wolnostojącego w Poznaniu lub najbliższych okolicach. Oferty z ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39248g.

Kupię działkę, względnie zaczęta budowę, stan surowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39883g

Dom w szeregowcu, niewykończony — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39002g.

Sprzedamy rolnikowi działkę z łąką o pow. 2,5 ha, przy Błoniach Miejskich w Kole, ul. Szpitalna oraz plac pod budowę o pow. 0,20 ha, ul. Lewakowa. Wiadomość: Kolo, ul. Kajki 4. 39614g

Kupię 4 do 13 ha ziemi. Wisniewski, Poznań, Wojskowa 24 m. 12, telefon 672-774. 39598g

Sprzedam piętro willi, po kój wolny, centrum przy Grunwaldzkiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39564g.

Kupię willę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39519g.

Kupię domek lub mieszkanie w starym budownictwie do 160 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39529g.

Sprzedam obiekt przemysłowo-hodowlany z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39494g

Grunwald — atrakcyjną willę wolnostojącą, wyłączone, luksusowe wyposażenie, garaż, ogród, cisza — poważnemu, zdecydowanemu reflektantowi — sprzedam natychmiast. Pośrednictwo wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39402g.

Kupię domek jednorodzinny, może być niewykończony, w Poznaniu. Może być płatne w bonach PeKaO. Tel. 595-85. 39447g

Sprzedam działkę budowlaną 630 m², z materiałem budowlanym na dom jednorodzinny, opłotowaną. Komunikacja autobusowa podmiejska Poznań. Wykonawstwo budowlane zapewnione. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39385g.

Willę wyłączone z garażem, w Poznaniu sprzedam, lub wydzierżawię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39022g.

Sprzedam działkę opłotowaną, 2,556 m² w Przeźmierowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3943g.

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem, warunki mieszkalne. Poznań, Antoninek, ul. Swantibora 29. 39109g

Sprzedam 2 ha ziemi. Kmiecik, Morasko, Kościelna 5. 39111g

Kupię pół willi (domu bliźniaczego), najchętniej wykończoną i blisko komunikacji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39094g.

Spiesznie sprzedam willę komfortową nad jeziorem, 20 km od Poznania. Komunikacja bardzo dobra. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39054g.

Kupię domek jednorodzinny, względnie połowę bliźniaczej w Poznaniu, okolicy Poznań do 10 km. Danuta Bożek, 64-611 — Gościejewo. 39143g

Kupię grunt pod zabudowę poniżej 10.000 m² od właściciela, w okolicy Poznania. Pośrednictwo wyłączone. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39260g

Kupię od 0,5 ha przy trasie Kobylnica — Pobiedziska, względnie przy innej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39119g.

Sprzedam dom jednorodzinny w Przeźmierowie, do wykonania, w rozliczeniu może być mieszkanie. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39149g.

Dom 6-izbowy (na razie 2 wolne), wyłączone, ogród, plac, dobrym punkcie, warsztat rzemieślniczy, sprzedam 260.000 zł. Kolo, ul. Kajki 4. 39613g

Sprzedam lub wydzierżawię 2 ha ziemi. Pryteria Poznań. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39293g.

Sprzedam 1 piętro willi, Sołacz, 5 pokoi, 140 m², etażowe ogrzewanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40159g.

Zaginął terier ostrowłosy, 29 sierpnia — Baranowo nad J. Kierskim. Wiadomość — odprowadzić: za wynagrodzeniem. Baranowo, ul. Wspólna 29. 39562g

Czyszczenie, malowanie rybn. Kurzawski, Trybunalska 24. 39557g

Przewozy — specjalność przeprowadzki — wykonuje. Tel. 436-31. 39681g

Naprawa lodówek. Tel. 33-16-07. 39406g

Domofony do rozmowy między mieszkańcami a furtką — wykonuje Telastar, ul. Żydowska 15/18. 39384g

Wykonuje prety ławnicze do kopacek. Poznań - Staroleka, ul. Orłat 2. 39092g

Gabinet Kosmetyczny Rutkowskiego 26 — usuwa zmarszczki, suchość skóry, zbędne owłosienie, nie gi, trądzik. 38942g

Doc. dr med. Roman Rafiński, laryngolog i broncholog, ul. Trybunalska 28, tel. 679-241, w czasie od 4. 9. do 15. 10. chorych przyjmować nie będzie. 39319g

Matrymonialne

Wdowa lat 50, posiada własne mieszkanie — po zna pana w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39093g.

Inwalida lat 35 — pozna inwalidkę w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39561g.

Komunikat

SZCZEPIENIE PSÓW

Miejski Lekarz Weterynarii w Poznaniu — przypomina wszystkim zainteresowanym o obowiązku

SZCZEPIENIA PSÓW PRZECIW WŚCIEKLIŹNIE

Obowiązkowi szczepienia podlegają wszystkie po ukończeniu 2-ich miesięcy życia. Ważność szczepienia — 1 rok.

Koszt szczepienia wynosi 25,— zł.

Niedoprowadzenie psów do szczepienia jest karalne.

Zabieg szczepienia ma decydujące znaczenie w zwalczaniu groźnej dla ludzi choroby wścieklizny.

Lekarze weterynarii przeprowadzają szczepienia w dniach od 2 września do 1 października br. w godz. 9—12 i 15—19 w Lecznicy dla Zwierząt przy ul. Grunwaldzkiej 248 (wg. kolejności alfabetycznej podanej w afiszach) oraz w punktach szczepień podanych w tychże afiszach. 2912-K-1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 — zatrudni zaraz na budowie hotelu „Poznań” i Osiedla Wino-grady w Poznaniu:

- murarzy - tynkarzy
- malarzy - szpachlarzy,
- cieśli,
- betoniarzy,
- operatorów sprzętu budowlanego,
- blacharzy na wentylacje,
- sprzątaczkę do produkcji,
- robotników ładowaczy.

Dla chętnych kobiet jest możliwość przyuczenia do zawodu szpachlarza - malarza i operatorów sprzętu budowlanego, w ramach szkolenia wewnątrzzakładowego.

Szkolenie trwa od 3—6 miesięcy. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 18 lat i dobry stan zdrowia.

Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym i stołówkę, obiady płatne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy i Płac PPB nr 3 Poznań, ul. Strzelecka 2/6, 1 piętro, pok. 105, tel. 572-91 wewn. 201. 6099-K1

Uwaga — Absolwenci szkół podstawowych!

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa

Lądowo i Wodno-Inżynierskiego

„HYDROBUDOWA 7”

w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22

Przyjmie uczniów I klas Zasadniczych Szkół Zawodowych dla przyuczenia w zawodach:

mechanik samochodowy

ślusarz remontowy

elektryk

tokarz

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne:

w I roku nauki 150,— zł

w II roku nauki 320 do 380,— zł

w III roku nauki wg I kategorii za szeregowania.

Szczegółowych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia Bazy Sprzętowo - Transportowej „Hydrobudowy 7” w Poznaniu, ul. Nowosolska 38, telefon 675-272. 5775 K-1

Sprzedam zgrzewarkę do folii 1200 W. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39938g.

Magnetofon kasety japoński — sprzedam. Dąbrowskiego 35 m. 20. 39943g

Sprzedam pokój męski — kombinowany, nowoczesny. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39789g.

Sprzedam przyczepę ciągnikową. Zbrudzewo 1, powiat Srem, Błyszcz. 39826g

Sprzedam psa cocker spaniela. Tel. 427-56. 39825g

Sprzedam różne meble. Tel. 599-95. 39934g

Wolę M-21, sprzedam. Poznań, Os. Piastowskie 12 m. 9, po godz. 17. 39757g

Sprzedam Skodę Octavię, Osiedle Jagiellońskie 81 m. 5, po godz. 16. 39780g

Sprzedam Syrenę 104, rocznik 72, przebieg 29 tys. Wiry, ul. Laskowska 3, po godz. 17. 39838g

Sprzedam Wolę typ M-21, w bardzo dobrym stanie. Poznań, Przybyszewskiego 42 m. 15. 39861g

Sprzedam Fiat 600. Ul. Grochowska 40 m. 5. 39839g

Trabant Combi, 1974 — sprzedam. Tel. 714-87. 39923g

Małżeństwo bezdzietne po studiach, członkowie spółdzielni wynajmie pokój u siebie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39297g.

Przyjmę trzy osoby na pokój. Grotkowska 17. 39191g

Studentka poszukuje pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39601g.

Matka z synem (12 lat) poszukuje mieszkania z wygodami, c. o., telefon (członkowie spółdzielni) Wilda. (Najchętniej willa). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39268g.

Studentka poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39234g

W dniu 6 września 1974 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 68

CZESŁAW ADAMKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 10. IX 1974 r. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina 40310g

✠ Dnia 6 września 1974 r. zmarł przeżywszy lat 36, mój najdroższy mąż, ukochany tatulek, zięć i brat, śp.

STANISŁAW ŁAMASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 9. IX 1974 r. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina 40295g

✠ Dnia 5 września 1974 r. zmarła nasza kochana mama

ŁUCJA PRZYBYŁOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godzinie 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

syn z żoną 40234g

Dnia 7 września 1974 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, tatusi, teść, dziadzius, szwagier, przeżywszy lat 62

ZYGMUNT ĆWIKLIŃSKI

Żniwna baba i inne obyczaje

Dożynki — to jeden z kilku zachowanych u nas zwyczajów ludowych, wypieranych coraz bardziej przez urbanizację i standardowy styl życia i zabaw. W niektórych tylko regionach zachowały się dawne zwyczaje dożynkowe, odmienne od dożynek oficjalnych. Tak na Kujawach z ostatnich kłosów zboża sporządzano tak zwaną „żniwną babę”, to jest kukłę, którą przywożono do stodoły wraz z ostatnimi snopami. Kiedy wóz z „żniwną babą” wjeżdżał do wsi, wylano między szprychy wozu kij, powodujący głośny klekot.

— To „żniwna baba” mieła ozorem! — mówili chłopcy, a kobiety wybiegały z chaty z wiadrami wody i oblewały „żniwną babę”, prosząc ją, aby w czasie siejby nie było suszy, a w następnym roku w czasie żniw deszczu, i żeby był dobry urodzaj.

Inny zwyczaj dożynkowy, rozpowszechniony w wielu regionach naszego kraju, to tak zwana „przepiórka żniwna”. Gnieżdżąca się w zbożu przepiórka była w pojęciach ludu ptakiem ożywiającym ciszę pól swoim głosem „Fit, pit — pilit!”. W głosie jej na wiosnę słyszano wołanie: „Pójdźcie pleć! Pójdźcie pleć!”, a w jesieni po żniwach: „Nie ma nic! nie ma nic!”.

Toteż ostatnią garść nieżętych kłosów wiązano u góry słomą i zostawiano „dla przepiórki”. Pod tą kępą zboża kładziono na płaskim kamyku kęs chleba i szczyptę soli. Obrządek ten nazywa się „strojeniem przepiórki”, a samą kępę kłosów „przepiórka”.

Niekiedy taką „przepiórka” umieszczano na czubie dożynkowego wieńca zamiast kukielki ulepionej z chleba i miodu, i wnoszono do obejścia wraz ze śpiewem:

Hej, wyleć, wyleć, pstra przepióreczko,
Bo już nie wyjdziem w to czyste pole —
Hej, wyleć, wyleć, raby sokole,
Bo już nie wyjdziem w to czyste pole —
Plon niesiemy, plon!

Według dawnych zapisków, zwykle dopiero o zachodzie słońca, i przeważnie w sobotę, cała wiejska gromada z dożynkowym wieńcem wyruszała wolnym krokiem do domu gospodarza, śpiewając obrzędową pieśń.

Plon niesiemy plon,
W gospodarza dom!

Gospodarz wychodził na próg, a przodownica kładła wieńiec u jego stóp, podczas gdy żniwiarze śpiewali:

Otwieraj, panie szeroko wrota,
Niesiem ci wieńiec ze szczerzego złota...
Bodaj zdrowo plonowało,
Po sto korcy z kopy dało,
Plon niesiemy, plon!

Kiedy gospodarz przyjął wieńiec i podziękowawszy za życzenia dobrego urodzaju w przyszłym roku zaprosił wszystkich na poczęstunek i do zabawy, śpiewano wesoło chórem:

Zaścielaj panie, stoły i ławy,
Idzie do ciebie gość niebawem!

Po czym otwierano beczki z piwem i okowitą, a ludowe tańce i ochocza zabawa kończyły uroczystość dożynek.

Ta zabawa po wręczeniu gospodarzowi wieńca dożynkowego nazywa się „okrężnym” od okrążania żętych pól z inspekcją, czy aby nie zostawiono przypadkiem jakiego nieżętego kawałka. Okrężne tym różni się od dożynek, że te ostatnie oznaczają dożęcie pierwszych zbóż — żyta i pszenicy, a okrężne wyprawia się po uprzątnięciu z pola wszystkich plonów. Nazwa okrężne zachowała się tylko w dawnym słownictwie ubiegłego wieku i w bardzo niewielu okolicach, a używana obecnie nazwa dożynek łączy w sobie jedno i drugie, to jest złożenie gospodarzowi wieńca dożynkowego i następującą po tym zabawę.

Okrężne jest pozostałością słowiańskich uctw jesiennych, w czasie których zwożono do świętych gajów ścięte zboże, aby składać z niego ofiarę bóstwom. Na tę uctwę schodzą się całymi rodzinami, a po dokonaniu ofiarnych obrzędów „biesiadowano i tańczono oraz wyprawiano rozmaite igrzyska” — jak podają kronikarskie zapiski. Ta jesienna biesiada przekształciła się z czasem w dożynkową zabawę, podczas której zabawiano się już nie obrzędowymi pieśniami, ale różnego rodzaju śpiewkami, komponowanymi na poczekaniu, jak na przykład o leniwym Marcinie:

U Marcina w sieni
Nie się nie odmieni,
Garści nie przewracał,
Szczypior się zieleni —

to znaczy, że nie przewracał namokłych deszczem snopków, aż zboże porośnie i zazieleni się. Albo o innym leniu:

Jednego nie zezon,
Drugie deszcz orosił,
Inne na pniu spadło,
Dopiero pokosił!

Ludowa piosenka nie zna pardonu ani dla chłopców, ani dla dziewcząt:

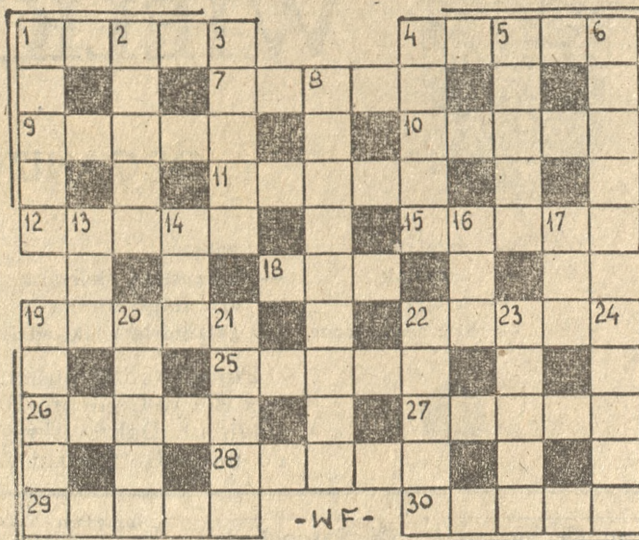
A nasze dziewczuchy
robotne i żwawe,
jak se pozjadają
i wypiją kawę.

A nasze chłopaki
koszą jak niedźwiedzie,
Do południa spały,
drzemia po obiedzie.

Śpiewek i zabawa było zawsze co niemiara. Nawet złośliwości przyjmowane były na wesoło, bo przecież dożynki były i są przede wszystkim radosnym świętem.

CZESŁAW R. MIŃSKI

KRZYŻÓWKA NR 35



Poziomo: 1. zjawisko świetlne na niebie, 4. wawóz, 7. Poła z ekranu, 9. ptak, 10. nasz motor, 11. w ramie, 12. lasso, 15. postępowy pisarz brazylijski, 18. miara powierzchni ziemi, 19. bohater serialu telewizyjnego, 22. złotówka u salsadów, 25. instrument muzyczny strunowy, szarpany, 26. gra zakończona obliczeniem punktu wym, 27. linka do powieszania bielizny, 28. jeleni byk, mający osiem odnóg w porożu, 29. punkt przebiecia sfery niebieskiej przez półprostą o początek w środku sfery niebieskiej i zwrocie przeciwnym do zwrotu siły ciężkości, 30. z dwóch na trzy gwiazdki.

dla statków, 19. natychmiast, 20. rozgardiasz, 21. ruch ciała dookoła osi, 22. druga twarz, 23. rodzaj poetyckiej w literaturze japońskiej XIII—XIX w. 24. gobelin.

Ułożył:
WŁADYSŁAW FIRLIK

Rozwiązanie krzyżówki należy przesłać pod adresem redakcji „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań, do 13 bm. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 34

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 34 winno brzmieć:

„Nie każdemu z życiem do twarzy”.
W wyniku losowania nagrody w postaci bonów książkowych po 50 zł otrzymują:
Bernadeta Pochanke, — ul. Poznańska 43/10 — 60-850 Poznań;
Władysław Kowalski — ul. Samuela Engla 30 m. 10 — 60-231 Poznań;
Stanisław Pawlaczek — ul. Głazowa 28 — 60-116 Poznań.
Nagrody wyślemy pocztą.

Zwierzęta przyjaciółmi ludzi?

między WIERSZAMI

W belgijskiej miejscowości Gooze zastrajkowali ostatnio listonosze. Wystosowali do swoich zwierzchników apel, w którym postawili sprawę jasno: „albo my, albo psy”. Byłby Czytelniku w błędzie sądząc, iż przyczyną owej petycji stanowią czworonogi należące do adresatów roznoszonych przesyłek — poszło o psy pani naczelnik urzędu pocztowego; jej to ulubieniec utrudniał ponoć życie doręczycielom. — Myślę, że muszą ci listonosze być ludźmi wyjątkowo nie-dobrymi — przecież psy znają się na przedstawicielach gatunku homo sapiens.

Odtwarzający jedną z głównych ról w kręconym obecnie w Wielkiej Brytanii filmie pt. „Legenda wilkołaków” sympatyczny wilk imieniem Walter, spłatał realizatorom obrazu niemiłego figla — uciekł z planu. Niesforny „aktor” zaszył się w pobliskich lasach. Urządzono nań polowanie, w czasie którego został zastrzelony. Obawiano się bowiem, iż ze względu na jego wielkie podobieństwo do psa, może zostać przygarnięty przez miłośników domowych czworonogów. — Cóż, jeszcze jedno potwierdzenie tego, że kariera filmowa to jednak niepewny kawałek chleba!

Jedno z londyńskich muzeów przyrodniczych straciło za sprawą nieznanego złodzieja, żywego małego aligatora. Informując o tym przedstawicieli okradzionej instytucji wyraził na łamach prasy przekonanie, iż nie zwykły przestępca umiał niewątpliwie obchodzić się z tym gatunkiem gadów; ostrzegł go jedyną przed możliwością oogryzienia przez aligatora oraz... podsunął praktyczną radę by trzymać go w leńnej wodzie. Zdaniem policji aligatora przywłaszczyl sobie jakiś prywatny koleś

cjoner — Więc jednak człowiek przyjaciелеm zwierząt?

Wypożyczalnie świń otwarto w pewnej miejscowości w Bawarii. Firma rozporządzająca tysiącem macior wydzierżawia je za opłatą 250 marek rocznie. Celem owego przedsięwzięcia jest podniesienie gatunku mięsa wieprzowego na wieślu fermach tego kraju Republiki Federalnej Niemiec. Interes prosperuje całkiem nieźle. — Do dało mi to odwagi, przeto ogłaszam: Wypożyczę chowaną skrzęt nie od pół roku w łazience macior. Oplata do ustalenia. Mogę też służyć śpiewającymi, niestety, tylko sprośne piosenki kanarkami. Cena niewygórowana. (wig)

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

Maszeruje młoda wieś

(Pieśń)

Już nie jesteś wsi spokojna,
życie nowe ciebie wola,
choć — jak chciał poeta — strojna,
zadzierzasta i wesoła!
Przeorzymy skiby trudu,
przeorzymy aż do wnętrza,
nie potrzeba na to cudów,
nasz wysiłek cel upiększa!

Maszeruje młoda wieś,
więc gitarę także weź,
i maszeruj razem z nami!
Wschodzącego słońca blask
w drodze tej prowadzi nas,
gdzie szerokie światła bramy!
Maszeruje młoda wieś,
razem z nami wieńiec nies,
jego barwy — uśmiech i swoboda!
To dla ciebie złoto pól,
gdzie tej ziemi bije puls,
przyjaciółom rękę podaj!
Maszeruje młoda wieś,
śpiewaj z nami, śmiej się, ciesz,
goń po niebie jasny obłok!
Maszeruje młoda wieś,
więc gitarę także weź,
jasna tęcza lśni nad tobą!

Przed nieznanym nikt nie kłeka,
ani się nie lęka gromów!
Promień słońca w naszych rękach
zmienia się w dorodność plonu.
Nie wstrzymaj nas opłotki
bo myśl jedna wszystkich wiedzie:
łącząc nas tej pieśni zwrotki,
lecz nie dzieli żadne miedze!

Maszeruje młoda wieś... itd.

Dobre

(TAKIE SOBIE)

— Dlaczego powiadasz wszystkim, że jestem antypatyczna?

— Przepraszam, nie wiedziałam, że to sekret.

— Tylko przysięgnij, że nie powiesz nikomu ani słowa, bo ja jej przysięgam, że nie powiem ani słowa.

— Całkowicie zawiódłeś mnie, że zaufanie. Od miesiąca cię okłamuję, a ty udajesz, że mi wierzysz.

— No więc dobrze, przepraszam, ale spróbuj na przyszłość choć raz nie mieć racji.

— Nauka idzie mi ciężko. Rzeczy skomplikowane nie wchodzi mi do głowy, a proste natychmiast mi wylatują.



— Ależ proszę pana, nie jestem pana krewną!
— Nie szkodzi, ja witam całą Polskę.



— To mój siostrzeniec! Ja go pierwsza poznałam!
— Właśnie, że mój. Wykapany, jak z fotografii.



...Sto siódma kuzynka, bracie, to jest Marysia,
córka Kazi, siostry twojej babki po nieboszczyku
Józku, z drugiego małżeństwa. A to jest...

— Spójrz, oni też wracają na lato do starej ojczyzny.